

Był tam szpital i muzeum Bieruta. Teraz działki pójdą na sprzedaż **str. 3**



FOT. JAKUB SAREK

• Już ruszyły rekrutacje pracowników. Cyberbezpieczeństwo to nowy obszar, który bardzo dynamicznie się rozwija w Polsce **str. 12**

BIZNES

kurier lubelski

Środa 8.04.2026 | Nr. 42 (18.218) | Cena 4,80 zł (w tym 8% VAT) | www.kurierlubelski.pl

PiS chce dymisji minister. „Jest przykładem jak można demolować ochronę zdrowia” **str. 6**



Pobyt w izbie wytrzeźwień droższy niż w cztero-gwiazdkowym hotelu **str. 5**

Jacek Skiba w rozmowie z „Kuriere-rem”: Zobaczymy, jak działa obywatelska Polska **str. 5**



FOT. KONRAD SUGIER



FOT. YTELNIK MACIEK

LUBELSKIE
Zniszczenia po wicherze. Bez dachów i bez energii **str. 4**

ROCZNICA MORDU
Walka o prawdę ws. Katynia. Od milczenia do raportu Maddena

Zbrodnia katyńska należy do najbardziej dramatycznych i najdłużej zakłamywanych wydarzeń XX w. Wiosną 1940 r., decyzją władz Związku Sowieckiego, funkcjonariusze NKWD zamordowali blisko 22 tysiące obywateli Polski - oficerów Wojska Polskiego, policjantów, urzędników i przedstawicieli inteligencji. Potem stała się przedmiotem manipulacji, propagandy i międzynarodowych napięć.

Czytaj str. 2

Nr ISSN 2353-6136

Nr indeksu 350-32X



Aleksandra i Michał Olszowy

Zwycięzcy plebiscytu Razem Najlepiej

str. 9-11



Alicja i Marcin Nowiccy

FOT. NADESANE

10 lat temu ruszyła przebudowa „salonu Lublina”

Artur Jurkowski
Lublin

Autobusy komunikacji miejskiej zatrzymywały się na przystanku przed Poczta Główną, a rosnący baobab - w rzeczywistości była to ponad stuletnia topola czarna - był jednym z ulubionych miejsc spotkań Lublinian. 10 lat temu rozpoczęła się przebudowa i rewitalizacja Placu Litewskiego i w ten sposób zakończyła się pewna epoka w historii miasta.

- To nasza najważniejsza inwestycja, sprawi, że serce miasta zostanie pokazane w standardzie w jakim chcemy je widzieć - podkreślał w marcu 2016 r. Krzysztof Żuk, prezydent Lublina. Wtedy miasto podpisało umowę ze spółką Budimex na przebudowę Placu Litewskiego. Kontrakt opiewał na 48,8 mln zł.

Jedna dekada, inna epoka

Przebudowa Litewskiego ruszyła 7 kwietnia - w czwartek - 2016 r. Na odrestaurowany, reprezentacyjny plac

miasta Lublinianie wrócili po jego renowacji 13 czerwca 2017 r. Salon Lublina radykalnie zmienił swoje oblicze w ciągu tych 14 miesięcy.

Po względem komunikacyjnym największą zmianą było przedłużenie deptaka do skrzyżowania z ul. 3 Maja. Wcześniej kończył się on na wysokości ul. Kapucyńskiej, a po Krakowskim Przedmieściu - od ul. Kapucyńskiej do 3 Maja i Kołłątaja - odbywał się normalny ruch samochodowy. Pamiętajcie to? Po przebudowie placu jezdni na tym odcinku Krakowskiego Przed-

mieścia zmieniła się w reprezentacyjny pasaż spacerowy.

Wraz z zamknięciem tego fragmentu Krakowskiego Przedmieścia zniknęły przystanki autobusowe w tej części Pl. Litewskiego. Jeden był przy wejściu do gmachu Poczty Polskiej, drugi - przy rosnącym po przeciwnej stronie jezdni - baobabie. Korzystały z nich autobusy linii nr: 3, 4, 7, 13 oraz 55. Po zamknięciu Krakowskiego Przedmieścia zostały przekierowane na Kołłątaja i Hempla.

Czytaj str. 4

W piątek w Kurierze PULS

- Reportaże, komentarze, wywiady, publicystyka
- Rozrywka, krzyżówki
- Informacje z Lublina

Zamów prenumeratę

Kurier Lubelski ☎ 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskappress.pl
prenumerata.kurierlubelski.pl

Zbrodnia katyńska i walka o prawdę

Wioletta Woś
IPN Lublin

Zbrodnia katyńska należy do najbardziej dramatycznych i jednocześnie najdłuższych zakłamywanych wydarzeń XX w. Wiosną 1940 r., decyzją władz Związku Sowieckiego, funkcjonariusze NKWD zamordowali blisko 22 tysiące obywateli Polski - oficerów Wojska Polskiego, policjantów, urzędników i przedstawicieli inteligencji.

Była to operacja o charakterze politycznym, wymierzona w elitę państwa polskiego i mająca na celu trwałe osłabienie narodu. Jednak sama zbrodnia była dopiero początkiem długiej historii manipulacji, propagandy i międzynarodowych napięć wokół jej sprawców.

Odkrycie i początek dezinformacji

W 1943 r., po odkryciu masowych grobów w Katyniu przez Niemców, sprawa natychmiast stała się elementem wojny propagandowej. Choć przeprowadzono ekshumacje i zebrano liczne dowody, sytuacja geopolityczna uniemożliwiała jednoznaczne rozstrzygnięcie. Państwa zachodnie, w tym Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, znajdowały się w sojuszu ze Związkiem Sowieckim przeciwko III Rzeszy, co znacząco ograniczało ich gotowość do publicznego oskarżenia Moskwy. Jak ustalono później, już w trakcie wojny do władz amerykańskich docierały informacje sug-



Fotografia wykonana przez Niemców nad otwartym grobem katyńskim. Dowód rzeczowy nr 3 do zeznania ppłk. Donalda B. Stewarta - amerykańskiego jeńca wojennego, którego Niemcy w maju 1943 r. przewieźli do Lasu Katyńskiego jako jednego ze świadków zbrodni sowieckiej

rujące odpowiedzialność Sowieców. Były one jednak marginalizowane lub ignorowane, ponieważ priorytetem było utrzymanie jedności koalicji antyhitlerowskiej. W praktyce oznaczało to świadome przemilczanie niewygodnych faktów - nawet jeśli pochodziły one z raportów wywiadowczych czy relacji świadków.

Polityka ponad prawdą

Motywacja była jasno określona: nie antagonizować Związku Sowieckiego w czasie trwania wojny. W tym kontekście polityka prezydenta Fran-

klina D. Roosevelta opierała się na przekonaniu o konieczności utrzymania „serdecznych relacji” z Moskwą. Jak pisze Niels Heintze: „rządowi amerykańskiemu nie chodziło [...] o sprawiedliwość lub współczucie, ale o rozwiązanie problemu politycznego. [...] Z jednej strony trzeba było sobie poradzić ze zrozumiałymi apelami Polaków, szczególnie że w 1944 r. miały odbyć się wybory prezydenckie. [...] Z drugiej strony, Amerykanie nie mogli pozwolić na rozpad sojuszu z ZSRR, czyli sprawcą, ponieważ Związek Radziecki ponosił główny ciężar

wojny, a sowiecki udział w wojnie na Pacyfiku i w tworzeniu systemu u powojennego był postrzegany jako kluczowy” (cyt. za katyn.ipn.gov.pl). Efektem było odsunięcie sprawy katyńskiej na dalszy plan - mimo że dla Polaków stanowiła ona jedną z największych tragedii narodowych. Tak ukształtowany klimat polityczny sprawił, że prawda o Katyniu przez lata funkcjonowała na marginesie oficjalnego dyskursu międzynarodowego. Z jednej strony, widzimy działania administracji amerykańskiej, na polecenie której w 1950 r. usunięto z audycji Józefa Czapkiego w „Głosie Ameryki” wszelkie zmianki o Katyniu. Z drugiej strony, z inspiracji m.in. byłego ambasadora USA w Polsce, Arthura Bliss-Lane'a, powołano obywatelski komitet ds. Zbadania Zbrodni Katyńskiej. Podejmowane przez niego działania, takie jak gromadzenie dokumentacji oraz publikowanie książek i artykułów na temat Katynia, miały na celu wywarcie presji na opinię publiczną oraz doprowadzenie do utworzenia specjalnej komisji badającej tę zbrodnię.

Przełom zimnej wojny: powstanie komisji Maddena

Zmiana nastąpiła dopiero wraz z początkiem zimnej wojny. Narastający konflikt między blokiem zachodnim a ZSRR stworzył przestrzeń do ponownego zbadania sprawy. 18 września 1951 r. Izba Reprezentantów Stanów Zjednoczonych powołała Specjalną Komisję Śledczą do Zbada-

nia Zbrodni Katyńskiej, znaną jako komisja Maddena, od nazwiska jej przewodniczącego - kongresmena Raya Maddena. Warto dodać, że członków komisji katyńskiej powołał Przewodniczący Kongresu po przeprowadzeniu konsultacji z przywódcami obu partii - Demokratów i Republikanów, a w jej składzie znaleźli się m.in. kongresmeni mający polskie korzenie (T. Machrowicz i A. O'Koński).

Komisja przeprowadziła szeroko zakrojone dochodzenie, obejmujące: zgromadzenie licznych dowodów materialnych oraz przesłuchanie ponad stu świadków różnych narodowości, wśród których byli m.in. uczestnicy ekshumacji z 1943 r. (np. lekarze z Międzynarodowej Komisji Lekarskiej), dyplomaci, wojskowi (m.in. amerykańscy jeńcy wojenni, w tym ppłk. Donald Stewart) oraz przedstawiciele wywiadu czy oficerowie Wehrmachtu. Badania prowadzono w kilku krajach Europy i w USA. Tak szeroki materiał dowodowy pozwolił na rekonstrukcję przebiegu zbrodni i jej kontekstu politycznego.

Prace komisji wywołały niemal natychmiastową akcję propagandową prowadzoną przez Sowieców na łamach prasy komunistycznej na Zachodzie i w Polsce. Nasiliły się również represje wobec osób, które propagowały prawdziwą wersję Zbrodni Katyńskiej.

Raport Maddena: ustalenie odpowiedzialności

Kulminacją prac komisji był raport końcowy z 22 grudnia

1952 r., który jednoznacznie wskazał na NKWD jako sprawcę Zbrodni Katyńskiej. Był to moment przełomowy z kilku powodów: po raz pierwszy organ państwowy Zachodu oficjalnie przypisał winę ZSRR, raport miał charakter formalnoprawny i został przyjęty przez Izbę Reprezentantów, i co ważne, ujawniono w nim mechanizmy wcześniejszego tuszowania sprawy w USA. W praktyce raport Maddena stał się najważniejszym dokumentem międzynarodowym dotyczącym Katynia aż do czasu otwarcia części archiwów sowieckich w latach 90. XX w.

Materiały zgromadzone przez komisję - w tym wielotomowe protokoły przesłuchań - pozostają do dziś cennym źródłem historycznym. Zawierają one relacje świadków, analizy dowodów oraz rekonstrukcję wydarzeń, które przez lata były przedmiotem sporów i manipulacji. Zostały wydane przez IPN w latach 2017-2020, jako trzytomowe wydawnictwo pt. „Mord w lesie katyńskim. Przesłuchania przed amerykańską komisją Maddena w latach 1951-1952”. Równie ważną publikacją jest monografia Mateusza Zemli, „Zbrodnia Katyńska w świetle prac Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki (1951-1952)”, w której autor przekonuje, „że Komitet Katyński Kongresu USA stał się - jedynym jak dotąd oficjalnym „trybunałem” dla jednej spośród niezliczonych zbrodni komunistycznych, a wina jednoznacznie dowiedziona”.

©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj



MAX 9°C
MIN 2°C

Barometr 1021 hPa
Wiatr płn. 23 km/h
Biomet korzystny

Jutro

MAX 5°C
MIN 0°C

Pojutrze

MAX 8°C
MIN -1°C

Popołudnie

MAX 9°C
MIN 2°C

PISALIŚMY W KURIERZE

Pisaliśmy w „Kurierze Lubelskim” 8.04.2016 r. Plac Litewski znika za płotem

Rozpoczęła się przebudowa pl. Litewskiego w Lublinie. Prace realizuje firma Budimex, która na początek przygotowuje teren budowy, ustawiając ogrodzenie o długości około 700-800 metrów z miejscami umożliwiającymi podglądanie postępów prac. Rozpoczyna się przebudowa pl. Litewskiego w Lublinie. Projekt zakłada całkowitą rewitalizację placu, który ma stać się nowoczesnym, reprezentacyjnym miejscem spotkań mieszkań-

ców. Powstanie nowa aranżacja zieleni, alejki spacerowe oraz miejsca do odpoczynku. W planach jest przesunięcie pomników w strefy bardziej dostępne dla spacerowiczów oraz reorganizacja przestrzeni wokół budynków UMCS. Zmodernizowane będą również chodniki wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia i gmachu poczty, a plac zostanie wyposażony w nowe elementy małej architektury, które mają poprawić funkcjonalność i estetykę całego miejsca. Inwestycja o wartości 48,8 mln zł ma potrwać do końca kwietnia 2017 r. AP

KALENDARIUM

1525

Król Zygmunt I Stary i wielki mistrz Albrecht Hohenzollern podpisali traktat, który ustanawiał sekularyzację zakonu i powołanie lennego księstwa.

1794

Tadeusz Kościuszko mianował Bartosza Głowackiego chorążym regimentu grenadierów w nagrodę za bohaterstwo w bitwie pod Raclawicami.

1976

Szablista Jerzy Pawłowski, pięciokrotny medalista igrzysk olimpijskich, został skazany na 25 lat pozbawienia wolności za szpiegostwo.

1991

Weszła w życie umowa o ruchu bezwizowym między Polską a Niemcami, Francją, Włochami i krajami Beneluxu.

Był tam szpital i muzeum Bieruta. Teraz działki pójdą na sprzedaż

Jakub Sarek
Lublin

Pięć działek o łącznej powierzchni 1,9 ha, zlokalizowanych przy ul. Sierociej i Biernackiego, zostanie wystawionych na sprzedaż. Ich szacunkowa wartość to ponad 61 mln zł. Przez lata na tych terenach działał szpital im. Jana Bożego. A na innej parceli znajduje się dom, w którym mieszkał Bolesław Bierut.

Jak czytamy w uzasadnieniu uchwały sejmiku województwa, pięć działek, które władze województwa chcą zbyć, są zbędne do działalności statutowej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Lublinie, a z uwagi na wysokie koszty ich utrzymania zostały wytypowane do sprzedaży.

Jeda z działek - o pow. 0,5940 ha i szacunkowej wartości 17,85 mln zł - znajduje się przy ul. Sierociej 2. Zabudowana jest ośmioma budynkami w różnicowym stanie technicznym, część z nich została wyłączona z użytkowania. To właśnie na tej parceli mieści się tzw. „Bierutówka”. Obiekt ujęty jest w gminnej ewidencji zabytków. W latach 1893-1912, a więc w czasach swojego dzieciństwa i wczesnej młodości mieszkał tam Bolesław Bierut, prezydent Polski (1947-52), premier PRL i I sekretarz KC PZPR. W 1977 r. otwarte zostało tam muzeum.

Z informatora Muzeum Okręgowego w Lublinie autorstwa Alfreda Gaudy i Zygmunta Nasalskiego, wydanego w 1981 roku, dowiadujemy się, że ekspozycję rozpoczynała „odtworzona z najdrobniejszych szczegółami izba, w której mieszkała rodzina Bierutów, a ciąg wystawowy kończył gabinet prezydenta urządzony w oparciu o oryginalne meble i wyposażenie”. Dalej jest mowa o „szeregu materiałów dotyczących historii walki o wyzwolenie narodu i społeczne”.

Muzeum zostało zlikwidowane w latach 90. Potem w bu-

dynku znajdowała się Sekcja Statystyki Medycznej Dokumentacji i Rejestracji Chorych szpitala im. Jana Bożego.

Pozostałe parcele zakwalifikowane do sprzedaży w przeszłości stanowiły m.in. dojazd do szpitala im. Jana Bożego, drogę wewnętrzną lecznicy czy teren, gdzie zlokalizowana była apteka. Żadna z nich nie posiada aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z obowiązującym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - blisko 2-hektarowa nieruchomości gruntowa wytypowana do sprzedaży położona jest na terenach usługowych, w obszarze stanowisk archeologicznych i strefie ochrony widoków.

Działki przy ul. Sierociej i Biernackiego - zostaną skierowane na sprzedaż w drodze przetargów nieograniczonych. Będzie mógł do niego przystąpić każdy zainteresowany podmiot.

- Widzę tutaj dużą szansę na pozyskanie o wiele większej kwoty niż tą, którą mamy w wycenie. Możemy w fajny sposób zrewitalizować ładny fragment działek w centrum Lublina, czego życzę nam wszystkim jako samorządcom, bo w różnych miejscach, w różnym czasie jesteśmy. A tak naprawdę im więcej zurbanizujemy Lublina, tym lepiej dla nas wszystkich - przekonywał na niedawnej sesji sejmiku radny Wojciech Sosnowski z opozycyjnego klubu KO.

Obecnie szpital wojewódzki prowadzi przy ul. Biernackiego cztery oddziały. Docelowo mają one zostać przeniesione na ul. Lubartowską i Herberta. Cały proces ma zostać sfinalizowany do końca 2026 r.

Gdy nieruchomości te zostaną już zwolnione, na części z nich ma powstać Ośrodek Diagnostyczno-Profilaktyczne Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej. Na jej budowę placówka dostała 300 mln zł z rządowego Funduszu Medycznego.



Muzeum zostało zlikwidowane w latach 90. Potem była tu sekcja statystyki szpitala im. Jana Bożego

Ratowali psy, a zatrzymali kłusownika

Jakub Sarek
Lubelskie

Za nielegalne posiadanie broni, amunicji, kłusownictwo oraz za znęcanie się nad zwierzętami odpowie 59-letni mieszkaniec gm. Opolo Lubelskie.

Policjanci zatrzymali mężczyznę w związku z domniemanym znęcaniem się przez niego nad zwierzętami.

- Funkcjonariusze o zgłoszeniu powiadomili Powiatowego

Lekarza Weterynarii wraz z którym pojechali na miejsce. Tam ujawnili 14 szczeniąt i 4 dorosłe psy rasy mieszanej - relacjonuje podkom. Katarzyna Bigos z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim. - Zwierzęta znajdowały się w stodole. W ocenie lekarza weterynarii zwierzęta były trzymane w niewłaściwych warunkach wśród przedmiotów zagrażających ich życiu i zdrowiu, co wymagało pilnej interwencji.

Lekarz weterynarii zdecydował o odebraniu mężczyźnie

18 psów. Czworonogi zabezpieczyła fundacja na rzecz ochrony zwierząt.

- W trakcie wykonywania czynności funkcjonariusze ujawnili również broń i amunicję, na którą 59- latek nie miał pozwolenia. Mężczyzna odpowie również z ustawy Prawo łowieckie za skłusowanie czterech sztuk czapli siwej - podaje podkom. Katarzyna Bigos.

Mężczyzna usłyszał w prokuraturze trzy zarzuty: posiadania bez wymaganego zezwo-

lenia broni i amunicji, znęcania się nad zwierzętami, wejścia w posiadanie tuszy czterech sztuk ptaków z gatunku czapla siwa, do czego nie był uprawniony.

- Prokurator zastosował wobec 59-latkę środek zapobiegawczy w postaci dozoru z obowiązkiem stawiennictwa trzy razy w tygodniu w opolskiej jednostce policji - informuje podkom. Bigos.

Mężczyźnie grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności. ©P

REKLAMA

0011505686

Zawodówka bez stereotypów

Szkoła branżowa wciąż bywa oceniana przez pryzmat dawnych wyobrażeń. Tymczasem jej codzienność coraz rzadziej ma z nimi cokolwiek wspólnego.

Obraz szkoły zawodowej przez lata był dość jednoznaczny. To miało być miejsce „drugiego wyboru”, szkoła dla tych, którym nie udało się dostać do liceum, przestrzeń bez ambicji i perspektyw. Ten stereotyp wciąż funkcjonuje w wielu rozmowach, choć coraz słabiej przystaje do rzeczywistości. Bo współczesna szkoła branżowa wygląda inaczej niż ta zapamiętana sprzed kilkunastu czy kilkadziesiąt lat.

SZKOŁA Z WYBORU

Dzień w szkole branżowej nie zaczyna się od improwizacji ani przypadkowego zestawu lekcji. Jest plan, są zajęcia praktyczne, konkretne zadania do wykonania i odpowiedzialność za efekt pracy. Uczniowie uczą się w pracowniach, na stanowiskach i przy sprzęcie, który odpowiada temu, z czym spotkają się później w realnym środowisku zawodowym. Ta codzienność bardziej przypomina rytm pracy niż klasycznej szkoły, liczą się zasady bezpieczeństwa, umiejętność współpracy i doprowadzania zadań do końca. Coraz częściej trafiają tu młodzi ludzie, którzy dokonali świadomego wyboru. Nie dlatego, że nie było innej drogi, ale dlatego, że wolą uczyć się przez działanie niż przez teorię. Dla wielu z nich to nie rezygnacja z ambicji, lecz inny sposób myślenia o przyszłości, oparty na zdobywaniu zawodu, samodzielności i realnych kompetencji, które mają im pomóc wejść w dorosłość.

AUTORYTET I ZASADY

W szkole branżowej rola nauczyciela wygląda inaczej niż w klasycznym modelu edukacji. To nie tylko osoba przekazująca wiedzę, ale przede wszystkim praktyk i instruktor, który zna realia zawodu. Autorytet nie wynika tu z tytułów ani funkcji, lecz z doświadczenia i umiejętności. Uczeń bardzo szybko weryfikuje czy ma do czynienia z kimś, kto rzeczywiście wie, jak wygląda praca w danym fachu. Ta relacja bywa bardziej partnerska, oparta na zaufaniu i wspólnym celu: nauczyć się konkretnej profesji. Jednocześnie szkoła branżowa rzadko bywa miejscem „luźnym”. Zajęcia praktyczne nie pozostawiają przestrzeni na dowolność. Obowiązują procedury, zasady bezpieczeństwa i odpowiedzialność za innych. Błędy mają realne konsekwencje, a brak zaangażowania szybko staje się widoczny.

LOKALNY RYNEK, KONKRETNE KOMPETENCJE

Znaczenie szkół branżowych szczególnie wyraźnie widać w regionach takich jak województwo lubelskie, gdzie lokalny rynek pracy opiera się na konkretnych usługach, rzemiośle i zawodach technicznych. To właśnie tutaj umiejętności praktyczne najszybciej przekładają się na zatrudnienie, stabilność i realną samodzielność. Szkoła nie funkcjonuje w oderwaniu od rzeczywistości, reaguje na potrzeby otoczenia, uczy zawodów, które są faktycznie potrzebne, i przygotowuje młodych ludzi do wyzwania, z którymi zetkną się zaraz po zakończeniu nauki. Jednocześnie szkoła branżowa nie jest rozwiązaniem uniwersalnym. Wymaga gotowości do pracy, uczenia się przez działanie i brania odpowiedzialności za własne decyzje. Nie obiecuje łatwej drogi ani

szybkiego sukcesu. I właśnie w tym tkwi jej siła. Dla wielu uczniów staje się dobrym wyborem, bo daje jasne ramy, poczucie sensu i sprawczość, a to często okazuje się solidniejszym fundamentem dorosłości niż najbardziej nawet obiecujące hasła.



LIFELONG LEARNING
lubelskie

LICZĄ SIĘ UMIEJĘTNOŚCI

Szkoła branżowa stawia na jasne cele i mierzalne efekty. Uczy konkretnych umiejętności, pracy zespołowej, odpowiedzialności za wykonane zadania i przestrzegania zasad bezpieczeństwa. Przygotowuje do realnych warunków pracy, a nie wyłącznie do zaliczania kolejnych sprawdzianów. Dla wielu uczniów oznacza to szybsze wejście w dorosłość, możliwość zdobycia zawodu i realną samodzielność. Coraz częściej jest to wybór przemyślany, oparty na znajomości własnych predyspozycji i oczekiwań wobec przyszłości. Szkoła branżowa nie zastępuje innych ścieżek edukacji i nie konkuruje z nimi. Oferuje alternatywę dla tych, którzy chcą uczyć się przez działanie i wiedzieć, po co zdobywają kolejne kompetencje.

Wydatek finansowany ze środków KPO w ramach inwestycji A3.1.1 KPO pn. „Wsparcie rozwoju nowoczesnego kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie”



Naukowcy z Politechniki Lubelskiej opracowali trwałą materiał do wypełnień

Anna Paszkowska
Lublin

Nowy kompozyt z dodatkiem ciekłego kauczuku może ograniczyć pękanie wypełnień i zmniejszyć ryzyko rozwoju bakterii. To szansa na bardziej trwałe leczenie stomatologiczne.

Naukowcy z Politechniki Lubelskiej opracowali innowacyjny kompozyt stomatologiczny. - To jest nowy kompozyt stomatologiczny stosowany do wypełnień w ubytkach w zębach. Wprowadziliśmy do niego modyfikację w postaci ciekłego kauczuku, aby uzyskać lepsze właściwości użytkowe - wyjaśnia prof. Krzysztof Pałka z Katedry Inżynierii Materiałowej Politechniki Lubelskiej.

Jednym z głównych problemów współczesnych wypełnień jest ich podatność na pękanie pod wpływem sił działających podczas jedzenia. Nowy materiał ma być o to bardziej odporny.

- Uzyskaliśmy wzrost odporności na pękanie na poziomie

około dziesięciu procent. To może wydawać się niewiele, ale w praktyce jest to bardzo istotna poprawa - zaznacza naukowiec.

Badacze zwracają również uwagę na inne korzyści. Nowy kompozyt wykazuje mniejsze wnikanie wody, co przekłada się na jego większą trwałość. Dodatkowo ograniczono tzw. skurcz polimeryzacyjny - z typowych 2,5-3 proc. do poziomu poniżej 2 proc.

- Ten skurcz jest zimą materiałem stomatologicznym, ponieważ może prowadzić do powstawania szczelin między wypełnieniem a zębem. A to z kolei sprzyja rozwojowi próchnicy - tłumaczy Pałka.

Wstępne badania bezpieczeństwa, przeprowadzone we współpracy z Uniwersytetem Medycznym w Lublinie, wskazują, że nowy materiał jest porównywalny z obecnie stosowanymi rozwiązaniami.

Zespół nie kończy pracy. Obecnie prowadzone są kolejne testy, m.in. dotyczące odporności na ścieranie i długo-trwałego użytkowania.

Bez dachów i bez energii po przejściu wichury

Anna Paszkowska
Lubelskie

Porywisty wiatr i lokalne burze gradowe w części województwa lubelskiego uszkodziły dziesiątki budynków, a wiele gospodarstw zostało pozbawionych energii.

- To było wymagające 48 godzin dla naszych służb, a szczególnie trudna była noc z niedzieli na poniedziałek. Do tej pory odnotowaliśmy blisko 600 interwencji, mamy uszkodzonych 88 budynków, z czego 43 to budynki mieszkalne. W szczytowym momencie ok. 20 tys. odbiorców pozostawało czasowo bez elektryczności. Teraz ta sytuacja jest już opanowana - wyliczał wczoraj wojewoda lubelski Krzysztof Komorski.

Jedna osoba powiecie ryckim została uszkodzona. 45-letni mężczyzna został porażony prądem w wyniku zerwania linii energetycznej. Skala zjawiska widoczna była również w innych częściach re-



Płoskie pod Zamościem. Tu silny wiatr zerwał dach z budynku mieszkalnego

gionu. W Lublinie przy ulicy Nowy Świat przewrócone drzewo zniszczyło cztery zaparkowane pojazdy.

Gwałtowne załamanie pogody dało się we znaki mieszkańcom Zamościa i okolic. Strażacy przez cały dzień usuwali skutki wichury, interweniując przy powalonych drzewach, uszkodzonych dachach oraz zniszczonym mieniu. Do niebezpiecznych sytu-

acji dochodziło w samym Zamościu. Przy ul. Błonie spadający konar uszkodził jeden z samochodów.

- Największe straty odnotowaliśmy przy zerwanym dachu w miejscowości Płoskie, natomiast w Łabuniach strażacy połowę zerwanego dachu znajdującą się na części nieszkodzonej dachu, przytwierdzili do stałych punktów - informowali strażacy w komunikacie.

Wojewoda zapewnia o wsparciu dla poszkodowanych mieszkańców. - Wydział Polityki Społecznej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego jest w ciągłym kontakcie i do dyspozycji samorządowców, by móc udzielić informacji, ale też wsparcia najbardziej potrzebującym - podkreślał wojewoda.

Na wczoraj zaplanowano także spotkanie z przedstawicielami samorządów, podczas którego miały być omówione zasady udzielania pomocy.

Alert IMGW

Tymczasem Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej ostrzega, że silny wiatr nadal będzie dawał się we znaki mieszkańcom naszego regionu. Przez cały wczorajszy dzień oraz w nocy obowiązywało ostrzeżenie pierwszego stopnia, bo średnia prędkość wiatru miała wynieść do 40 km/h, a w porywach do 70 km/h. Dziś ma być już mniej wietrznie.

- Apelujemy o śledzenie prognoz pogody i zabezpieczenie swojego mienia - zaznaczał wicewojewoda Wojciech Wołoch.

REKLAMA 0011506138

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” w Lublinie ul. Choiny 57 ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na wykonanie w osiedlu I. J. Paderewskiego następujących robót:

1. Zadanie nr 1

- Wykonanie izolacji pionowej ściany fundamentowej między I a II kl. sch. od strony wejść do klatek sch. oraz remont opaski odwadniającej wokół budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. Szwajcarskiej 9,
- Remont nawierzchni głównej alejki chodnikowej z kostki brukowej między budynkami przy ul. Śliwińskiego 3 i 3A,
- Remont nawierzchni alejki chodnikowej z kostki brukowej - skwer przy ADM ul. Śliwińskiego 1

2. Zadanie nr 2

Remont świetlika dachowego usytuowanego nad korytarzem I klatki schodowej, daszków balkonowych, daszków nad wejściem do klatek schodowych oraz daszków nad garażami polegający na wymianie pokrycia wykonanego z poliwęglanu dwukomorowego wraz z robotami towarzyszącymi w budynku przy ul. Szpinalskiego 6 w Osiedlu im I. J. Paderewskiego.

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im I. J. Paderewskiego ul. Śliwińskiego 1 tel.: 81-741-32-52.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: **87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 w PKO BP** w wysokości:
pkt 1 – 8.000,00 zł,
pkt 2 – 10.000,00 zł,

Oferty należy składać w terminie do **15.04.2026 r. do godz. 15.00** w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

10 lat temu rozpoczęła się przebudowa Placu Litewskiego. Dużo się zmieniło

Dokończenie ze str. 1

Baobab, czyli topola czarna, był punktem orientacyjnym dla mieszkańców i jednym z ulubionych przez lublinian miejscem spotkań. Na placu rósł od ponad 100 lat (ocenia się, że został posadzony ok. 1880 r.). Pamiętał okres zaborów, przetrwał dwie wojny światowe. Został ścięty 23 maja 2017 r. Obwód drzewa miał wówczas 506 cm.

Na Pl. Litewskim znajdował się postój taxi. Mieścił się w przy obecnej drodze przeciwpożarowej w rejonie wejścia głównego do Hotelu Europa.

- Realizując ten projekt zakładaliśmy, że stworzy on zupełnie nową jakość przestrzeni publicznej i odzyskamy w Lublinie salon miasta, z którego możemy być dumni - mówił w 2022 r., pięć lat po zakończeniu przebudowy placu, Krzysztof Żuk.

Wcześniej był modernizm

Poprzednią radykalną przebudowę Pl. Litewskiego przeprowadzono w 1962 r. Tak o niej pisał na swoich łamach „Kurier Lubelski”.

„Od strony Krakowskiego Przedmieścia naprzeciwko poczty zostanie wydzielona część reprezentacyjna, obejmująca pomniki Wdzięczności i Nieznanego Żołnierza. Wyłożona ona będzie mozaiką z ka-

mienia i od reszty placu oddzielona niewysokim, ornamentacyjnym murkiem. Po kilku schodkach będzie można wejść do części wypoczynkowej pełnej kwiatów i zieleni. Równocześnie gęsta sieć ścieżek nie utrudni ruchu pieszego. Stacja meteorologiczna zostanie przeniesiona w inne miejsce. Nową fontannę zaprojektują plastycy”.

Więcej zdjęć z Placu Litewskiego na www.kurierlubelski.pl



Dawny widok na Pl. Litewski i baobab z Poczty Głównej



Tego przejścia dla pieszych już nie ma, bo... nie ma ulicy

JACEK SKIBA MY, W LUBLINIE, Z REFERENDAMI LOKALNYMI MAMY NIEZBYT MIŁE WSPOMNIENIA

Zobaczymy, jak działa obywatelska Polska

Jakub Sarek
Rozmowa

- Jeżeli Kraków się obudzi i odwoła prezydenta Aleksandra Miszalskiego, to będziemy się zastanawiali, czy nie spróbować referendum o odwołaniu prezydenta Lublina - mówi w rozmowie „Kurierem” Jacek Skiba, aktywista miejski, społecznik, przewodniczący zarządu dzielnicy Hajdów-Zadębie.

Jak ocenia pan pierwsze dwa lata czwartej kadencji Krzysztofa Żuka?

Niestety, ale negatywnie. Dlaczego? Jako mieszkańcy dzielnicy Hajdów-Zadębie wielokrotnie podnosiliśmy kwestię spalarni śmieci, które trzy firmy chcą budować akurat w naszej dzielnicy. Oczywiście takim inwestycjom się sprzeciwiamy. Podobnie zresztą, jak...nasz ratusz. To na jego zlecenie powstała Strategia Miasta Lublin do 2030 r., przyjęta przez prezydenta Krzysztofa Żuka i radnych jego klubu. W tej strategii napisano, że miasto Lublin nie potrzebuje spa-



FOT. KONRAD SUGIER

Jacek Skiba, przewodniczący zarządu dzielnicy Hajdów-Zadębie

larni śmieci, bo odpady nie nadające się do recyklingu mają być przekazywane do Cementowni Chełm, która zabezpieczy nasze potrzeby w tym zakresie. Zresztą, prezydent Żuk w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” bodajże w 2017 r. powiedział, że spa-

larnia śmieci nie jest naszym miastu potrzebna. Później coś się w jego myśleniu zmieniło. Od dwóch lat niemal jednocześnie procedowane są wnioski o budowę trzech spalarni: przy Metalurgicznej (Eko Energia Lublin, spółka z grupy Kom-Eko), Tyszwieckiej (CNT) i na terenie dawnej FSC (Megatem EC-Lublin). Dwie z nich otrzymały od magistratu pozytywne decyzje środowiskowe. My, jako strona społeczna, dowiedliśmy, że zarówno Kom-Eko, jak i CNT dostały decyzje środowiskowe z naruszeniem przepisów prawa. Ucieszyło nas to, że CNT (nota bene firma związana z panem Zbigniewem Jakubasem, czyli osobą urodzoną w dzielnicy Hajdów-Zadębie), po niekorzystnym dla siebie orzeczeniu Samorządowego Kolegium Odwoławczego zrezygnowała z planów budowy instalacji przy ul. Tyszwieckiej. I to wszystko sprawiło, że dwa lata czwartej kadencji Krzysztofa Żuka nie sposób zaliczyć do dobrych. Tak jak już wcześniej mówiłem, choćby na se-

sji absolutoryjnej RM Lublin w czerwcu 2025 r., pierwsza kadencja prezydenta Żuka była najlepsza, miasto się mocno rozwinęło. A każda kolejna jest gorsza. Ta rozpoczęta w 2024 r. - najgorsza.

A może - wzorem Krakowa - zaczniecie zbierać podpisy pod wnioskiem o referendum nad odwołaniem prezydenta i Rady Miasta Lublin? Mamy kontakt z działaczami z Krakowa. Czekamy na wynik tamtejszego referendum.

Od jego rezultatu uzależnicie dalsze kroki?

Nie uzależniamy. W Krakowie będziemy mieli okazję zaobserwować, jak działa tzw. obywatelska Polska. My, w Lublinie, z referendum lokalnymi mamy niezbyt miłe wspomnienia. Jedyne, które się odbyło, czyli to o Górkach Czechowskich, okazało się niewiążące. Frekwencja nie dopisała. Dla na najważniejszą jest to, że obowiązują dwukadencyjność wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Nie zanoszą się na to, aby ta zasada została znie-

siona. Skoro prezydent Stanów Zjednoczonych ma maksymalnie dwie kadencje na to, by zmienić świat i swój własny kraj, to dlaczego prezydentów polskich miast mamy traktować inaczej?(...) Dwukadencyjność w samorządzie to dobre rozwiązanie. Potrzeba świeżej krwi.

Z tego, co pan mówi, można wysnuć wniosek, że organizacja referendum nad odwołaniem Krzysztofa Żuka, raczej nie wchodzi w grę, bo za trzy lata skończy mu się ostatnia kadencja?

Tak, jak wcześniej mówiłem: kluczowa jest sprawa Krakowa. Jeżeli Kraków się obudzi i po prostu odwoła prezydenta Aleksandra Miszalskiego, to będziemy się zastanawiali, czy nie spróbować takiego referendum w Lublinie. Faktycznie, czas do końca kadencji prezydenta Żuka jest relatywnie krótki. Poprzedni rządzący, czyli PiS, wprowadzili dwukadencyjność wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, ale jednocześnie nie zebrał się na od-

wagę, by obniżyć progi referendalne. Referendum w sprawie odwołania organu jednostki samorządu terytorialnego pochodzącego z wyborów bezpośrednich jest ważne w przypadku, gdy udział w nim wzięło nie mniej niż 3/5 liczby biorących udział w wyborze odwoływanego organu.

To za dużo? Powinna być połowa?

W wyborach do Sejmu, Senatu czy Parlamentu Europejskiego nie ma żadnych progów frekwencyjnych. One są zawsze wiążące. Identycznie powinno być w przypadku referendum. Jeśli jest ono formalnie zatwierdzone, to każdy obywatel i obywatelka ma prawo głosować „za”, „przeciw” lub wybrać „bojkot referendalny”. I bez względu na to jak te proporcje się rozłożą to wynik powinien być wiążący. W wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2004 frekwencja wyniosła 21 proc. To oznacza, że nie powinniśmy tam wysyłać naszych przedstawicieli?

Cała rozmowa na www.kurierlubelski.pl

Noc w izbie wytrzeźwień kosztuje ponad 450 zł i będzie drożej

Artur Jurkowski
Lublin

Do 469,9 zł wzrośnie opłata za pobyt w izbie wytrzeźwień w Lublinie. Radni zatwierdzili podwyżkę, która wejdzie w życie prawdopodobnie jeszcze w kwietniu. Dużo? Noc w pokoju czterogwiazdkowego hotelu w centrum miasta można spędzić za 417 zł.

469,90 zł to maksymalna kwota, na jaką pozwala w obwieszczeniu ministra zdrowia. Stara - jeszcze obowiązująca opłata - to 453,57 zł. Dużo?

- Przyjęta stawka nie rekompensuje rzeczywistego kosztu pobytu jednej osoby w ośrodku. Są one nawet o kilkadziesiąt złotych wyższe - szacuje Adam Mołdoch, zastępca dyrektora Centrum Interwencji Kryzysowej.

Ośrodek wczesnej interwencji dla osób z problemami alkoholowymi i ich rodzin otworzono w kwietniu 2016 r. mieści się przy ul. Północnej. Placówka dysponuje 20 miejscami (łózkami), w tym: 9 miejsc dla mężczyzn, 6 miejsc dla kobiet, 3 miejsca dla małoletnich, 1 miejsce w izolatce, 1 miejsce

w sali służącej do unieruchomienia osób nietrzeźwych.

- Najliczniejszą grupą, która do nas trafia, są mężczyźni w wieku 41-50 lat. Najczęściej są to jednorazowe pobyty - wskazuje Mołdoch.

W 2025 r. mężczyźni było łącznie 2 375. Kobiety do placówki trafiają dużo rzadziej - było ich 354.

Najstarsza osoba, która trafiła na ul. Północną do placówki miała ponad 80 lat, najmłodsza nieco ponad 15.

- Zdarzają się przypadki, że osoba, która opuszcza ośrodek

trzeźwa, jeszcze w tym samym dniu wraca do nas pijana - przyznaje Mołdoch. - Mamy też odnotowane przyjęcia osób, które były nietrzeźwe w miejscu pracy - mówi Mołdoch.

W 2025 r. ściągalność opłat za pobyt w „Ośrodku wczesnej interwencji dla osób z problemami alkoholowymi i ich rodzin” wynosiła 39 proc.

Poprzednia Izba Wytrzeźwień, która w latach 1962-2003 działała przy ul. Kawiej została zamknięta m.in. z powodu niskiej ściągalności opłat.



FOT. ARCHIWUM

Placówka dysponuje 20 miejscami. Nie jest luksusowo, ale za to drogo

REKLAMA

0011505914

Jastków, dnia 8 kwietnia 2026 r.

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Jastków

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Jastków dla obszaru położonego w obrębie ewidencyjnym Płouszowice Kolonia

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2024, poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2024, poz. 1112 ze zm.) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Gminy Jastków **uchwały nr XXII/170/2026 z dnia 30 stycznia 2026 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Jastków dla obszaru położonego w obrębie ewidencyjnym Płouszowice Kolonia.**

Wnioski do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Jastków dla obszaru położonego w obrębie ewidencyjnym Płouszowice Kolonia oraz do prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu można składać, do Wójta Gminy Jastków na piśmie na adres: Urząd Gminy Jastków, Panieńszczyzna, ul. Chmielowa 3, 21-002 Jastków lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: poczta@jastkow.pl lub adres skrzynki ePUAP Urzędu Gminy Jastków: iar89018xi **w terminie do dnia 30 kwietnia 2026 r.**

Wnioski należy składać **za pomocą formularza** dotyczącego aktu planowania przestrzennego, którego wzór zastał określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór ww. formularza jest dostępny na stronie: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>.

Składający wnioski do projektu planu miejscowego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem.

Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Wójt Gminy Jastków. Wnioski wniesione po upływie ww. terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Jastków

KRÓTKO

REFERENDUM

Krakowianie zdecydują 24 maja

Referendum w sprawie odwołania Aleksandra Miszalskiego (KO) z urzędu prezydenta Krakowa odbędzie się 24 maja. Komisarz wyborczy w Krakowie wydał we wtorek postanowienie w tej sprawie. Referendum dotyczyć będzie także odwołania całej Rady Miasta Krakowa.

Inicjatorem referendum w Krakowie jest grupa mieszkańców. Ogłaszając w styczniu informację o zbiorce podpisów pod wnioskiem o organizację referendum jego inicjatorzy podkreślali, że nie są

grupą polityczną. W akcji zbierania podpisów włączyli się politycy opozycji - PiS i Konfederacja, a także środowisko byłego posła PO, radnego i przedsiębiorcy Łukasza Gibały - głównego rywala Miszalskiego w wyborach prezydenta miasta w 2024 r.

Aby referendum było ważne, musi wziąć w nim udział co najmniej 158 555 mieszkańców Krakowa, czyli minimum 3/5 liczby osób biorących udział w wyborze prezydenta miasta w II turze. PAP

KRAKÓW

Tłumy pod Kopcem Krakusa



Podczas odbywającego się tradycyjnie w Krakowie Święta Rekawki zobaczyć można było rekonstrukcję wczesnośredniowiecznej bitwy i obrzędów związanych z nadejściem wiosny, a także poznać bliżej bohaterów najciekawszych legend i ludowych opowieści związanych z Krakowem i okolicami.

TRANSPORT

Kara finansowa dla RegioJet

RegioJet nie uruchomił w 2025 r. planowanych pociągów, naruszając zbiorowe interesy pasażerów - poinformował we wtorek Urząd Transportu Kolejowego. Prezes UTK może nałożyć na przewoźnika karę w wysokości do 2 procent rocznego przychodu.

Urząd Transportu Kolejowego stwierdził, że RegioJet

nie uruchomił 23 połączeń, które były ujęte w rozkładzie jazdy na grudzień ubiegłego roku. Chodzi o siedem pociągów na trasie między Warszawą a Krakowem, cztery między Gdynią a Krakowem i 12 między Poznaniem a Warszawą. UTK podkreślił, że skala odwołań „była znaczna” i objęła 12 stacji kolejowych.

PALIWA

Aż 80 proc. Polaków chce, by państwo utrzymało maksymalne ceny paliw do końca roku - wynika z najnowszego badania. Respondenci wyraźnie opowiadają się za dalszą ingerencją rządu w rynek, szczególnie w obliczu niepewności związanej z cenami ropy na świecie. Badanie Instytutu Badań Pollster dla „Super Expressu” zrealizowano w dniach 2-3 kwietnia na próbie 1011 dorosłych osób.

”

Chcemy zrealizować jedną z obietnic KO oraz premiera i wprowadzić kwotę wolną od podatku do 60 tysięcy złotych

Marek Sawicki, poseł PSL

Zaskakujący ruch prezydenta. Nowe prawo dla rolników?

Maciej Badowski
Warszawa

Prezydent zapowiedział projekt ustawy o ochronie funkcji produkcyjnej wsi. Nowe przepisy mają uporządkować konflikty między mieszkańcami a rolnikami.

W opublikowanym we wtorek przez Kancelarię Prezydenta oświadczeniu Karol Nawrocki przedstawił projekt ustawy, który - jak podkreślił - ma wynikać z przekonania, że praca rolnika jest wartością.

„Chcemy zrealizować jedną z podstawowych zasad: praca rolnika nie jest problemem, jest wartością - wskazał prezydent. Dodał, że wieś to nie tylko miejsce do życia, ale przede wszystkim przestrzeń ciężkiej pracy: od hodowli zwierząt po pracę maszyn w polu.

„Nowe prawo mówi jasno: chów zwierząt, prace polowe, ruch maszyn to nie są uciążliwości, które trzeba tłumaczyć. To jest produkcja żywności, to jest służba narodowi - podkreślił.

Projekt zakłada, że rolnik działający zgodnie z prawem nie będzie musiał udowadniać, że jego działalność jest uzasadniona. Ciężar dowodu ewentualnych nadużyć ma zostać przeniesiony.

„Musimy skończyć z sytuacją, w której rolnik musi się bronić czy tłumaczyć z tego, że pracuje” - zaznaczył Nawrocki.



Nawrocki podkreślił, że przygotowana przez niego inicjatywa nie jest przeciwko komukolwiek

Według prezydenta projektowana ustawa „nie daje nikomu przyzwolenia na nadużycia, ale stwarza jasne reguły, takie, które kończą chaos i niepewność”. Wprowadzana jest zasada proporcjonalności. „Całkowity zakaz działalności lub jej istotne ograniczenie przez sąd będzie mogło być orzeczone wyłącznie w ostateczności, gdy inne metody zawiodą, a produkcja realnie zagraża zdrowiu lub środowisku” - podkreślił prezydent.

Dodał, że nowe ramy prawne mają sprzyjać unowocześnianiu technologii w rolnictwie oraz wzmacniać pozycję gospo-

darstw rodzinnych, zapobiegając sytuacjom, w których decyzje sądowe wypychają rolnictwo z terenów wiejskich. Dodatkowo zanim sprawa trafi do sądu, strony będą miały obowiązek podjęcia próby polubownego rozwiązania sporu, czyli mediacji.

Nowe zasady dla mieszkańców

Projekt przewiduje również obowiązkowy mechanizm informacyjny dla osób kupujących nieruchomości na wsi.

„Osoby kupujące nieruchomości na wsi będą oficjalnie

oświadczały, że mają świadomość, że w ich sąsiedztwie może być prowadzona uciążliwa, ale w pełni legalna działalność rolnicza” - tłumaczył.

Zanim sprawa trafi do sądu, strony będą musiały podjąć próbę mediacji. Prezydent wskazał, że impulsem do przygotowania projektu była sprawa rolnika spod Łodzi, którego działalność uznano za „nadmiernie uciążliwą”.

„Jeśli jeden rolnik może zostać w ten sposób ukarany za legalną działalność, to jutro może to spotkać każdego” - ocenił.

Równoległe zapowiedział skierowanie do premiera wniosku o zaskarżenie umowy UE z państwami Mercosur do Trybunału Sprawiedliwości UE. „Wieś nie może dłużej czekać” - podkreślił.

Na koniec prezydent wskazał, że nowe regulacje mają przywrócić równowagę między funkcją mieszkalną a produkcyjną wsi i wzmocnić bezpieczeństwo żywnościowe kraju.

Nad podobną ustawą pracuje resort rolnictwa. Projekt ustawy ws. ochrony funkcji produkcyjnych wsi został opublikowany 30 marca na stronie Rządowego Centrum Legislacji. Trafił on do konsultacji, które potrwał do końca kwietnia. Celem projektowanej ustawy jest także zabezpieczenie realizacji funkcji produkcyjnych wsi oraz ograniczenie na tym tle konfliktów społecznych. PAP

PiS chce dymisji minister zdrowia. „Jest przykładem na to, jak można demolować ochronę zdrowia”

Karolina Wrońska
Warszawa

Prawo i Sprawiedliwość złoży do Sejmu wniosek o wotum nieufności wobec ministra zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy.

Politycy PiS-u we wtorek przed siedzibą Ministerstwa Zdrowia skrytykowali działania resortu, wskazując na pogarszającą się sytuację w systemie ochrony zdrowia, oraz zapowiedzieli złożenie

w Sejmie wniosku o wotum nieufności wobec minister Jolanty Sobierańskiej-Grendy. - To minister likwidator nominowany przez Donalda Tuska - mówił Przemysław Czamek.

- Pani Sobierańska-Grenda jest przykładem na to, jak można demolować jedną z najważniejszych płaszczyzn działania tego państwa - ochronę zdrowia. To jest ta pani, której marzeniem jest likwidacja 30 procent szpitali. To jest ta pani, której marzeniem byłoby, żeby każdy płacił

fakturę u lekarza, a później refundował ją sobie w NFZ, jeśli by się udało. Czyli to jest ta pani, która chciałaby prywatyzacji służby zdrowia - mówił Czamek.

Jak zauważył polityk PiS, rok 2026 został ogłoszony rokiem profilaktyki, jednak w tym samym czasie podjęto decyzję o ograniczeniu finansowania badań profilaktycznych. Jako przykład wskazał, że środki na badania takie jak kolonoskopia i gastroskopia zostały zmniejszone do 60 procent.

Przewodnicząca sejmowej komisji zdrowia Marta Golbik (KO) w rozmowie z PAP oceniła, że składanie wniosków o wotum nieufności i debata wokół niego to prawo opozycji i - jak dodała - element wewnętrznej kampanii samego Czarnka. Zapewniła, że koalicja rządząca obroni szefową resortu zdrowia.

Na początku kwietnia swój wniosek o wotum nieufności wobec minister zdrowia zapowiedziała także Partia Razem. PAP

Amerykańskie wsparcie dla Orbana przed wyborami

oprac. Anna Nagel
Budapeszt

Wiceprezydent USA J.D. Vance przybył z dwudniową wizytą na Węgry, aby odbyć spotkanie z premierem Viktorem Orbánem i wygłosić przemówienie na temat partnerstwa między USA a Węgrami.

- Chcę pomóc premierowi Węgier Viktorowi Orbánowi w sezonie wyborczym jak tylko mogę - zadeklarował we wtorek wiceprezydent USA J.D. Vance na konferencji prasowej w Budapeszcie z szefem węgierskiego rządu.

- Prezydent (USA Donald) Trump i premier Orban dokonali razem wspaniałych rzeczy i jestem tu, by je uczcić - powiedział Vance, podkreślając przyjaźń obu przywódców i poparcie prezydenta USA dla szefa rządu w Budapeszcie przed nadchodzącymi wyborami parlamentarnymi.

- Nie liczę na to, by obywatele Węgier słuchali wiceprezydenta USA, nie dlatego tu jestem. Chcę wysłać sygnał wszystkim, a szczególnie biurokratom w Brukseli, którzy robią, co mogą, by kontrolować naród węgierski, bo nie lubią ich lidera - zaznaczył amerykański wiceprezydent.

- Myślę, że premier Orban jest najbardziej wpływowym przywódcą Europy w kwestiach bezpieczeństwa energetycznego i niezależności. To



Premier Węgier Viktor Orban wita wiceprezydenta USA J.D. Vance'a przed swoim biurem, byłym klasztorem karmelitów w Budapeszcie

śmieszne, gdy widzę europejskich liderów mówiących o kryzysie energetycznym, gdy powinni podążać śladem polityki państw globu i jestem szczęśliwy, mogąc powiedzieć, że Stany Zjednoczone są naszym sojusznikiem i dlatego pokój oraz stabilność Węgier są zagwarantowane - powiedział Orban.

- Wyjaśniłem wiceprezydentowi USA J.D. Vance'owi, że mierzymy się na Węgrzech z poważną ingerencją w nadchodzące wybory parlamentarne - powiedział z kolei premier Viktor Orban podczas wspólnej konferencji prasowej z Vance'em.

- Jesteśmy wdzięczni prezydentowi USA Donaldowi Trumpowi i wiceprezydentowi

Vance'owi za to, że stali ramię w ramię z Węgrami w ostatnich latach. USA są najsilniejszym państwem globu i jestem szczęśliwy, mogąc powiedzieć, że Stany Zjednoczone są naszym sojusznikiem i dlatego pokój oraz stabilność Węgier są zagwarantowane - powiedział Orban.

Myślę, że premier Orban jest najbardziej wpływowym przywódcą Europy w kwestiach bezpieczeństwa energetycznego i niezależności.

- Rozmawialiśmy też o tym, że Europa zmierza w kierunku jednego z najgorszych kryzysów energetycznych w historii. Dlatego tak ważna jest współpraca energetyczna Węgier z USA - dodał.

Zaznaczył, że z Vance'em omówił też problem „jawnego i poważnego” ingerowania przez zagraniczne służby w proces wyborczy na Węgrzech. Premier nie wyjaśnił, o służby jakiego kraju chodzi.

Wybory parlamentarne na Węgrzech odbędą się w najbliższą niedzielę 12 kwietnia. PAP

Strach przed katastrofą nuklearną po ataku na elektrownię jądrową

Kazimierz Sikorski
Teheran

Kluczowa irańska elektrownia jądrowa w Buszehr została uszkodzona po ataku, w którym zginął strażnik, a Teheran ostrzegł, że mogło to doprowadzić do katastrofy.

To już czwarty atak na elektrownię jądrową w Buszehr od początku konfliktu. Atak spowodował uszkodzenie jednego z budynków pomocniczych - podała irańska agencja Tasnim.

Elektrownia przechowuje duże ilości materiałów radioaktywnych, dlatego poważne uszkodzenia mogą spowodować katastrofalny incydent nuklearny w całym regionie.

Dochodzenie sugeruje, że eksplozja nie uszkodziła głów-

nej infrastruktury elektrowni ani nie zakłóciła jej zdolności operacyjnej. Pocisk eksplodował zaledwie 200 metrów od działającego reaktora jądrowego. Kolejne uderzenia stwarzają ryzyko katastrofy nuklearnej.

Atak na Buszehr mógłby spowodować uwolnienie materiałów radioaktywnych, co mogłoby mieć katastrofalne skutki dla środowiska.

Położenie na wybrzeżu Zatoki Perskiej oznacza, że zanieczyszczenia mogłyby przedostać się do wody morskiej, zwiększając ryzyko oddziaływania na ekosystemy morskie, a co ważniejsze, na zakłady odsalania wody, od których wiele państw Zatoki Perskiej jest zależnych w zakresie zaopatrzenia w wodę pitną.



Buszehr to kluczowa irańska elektrownia jądrowa. Została uszkodzona po ataku rakietowym

Astronauta misji Artemis II spędzili sześć godzin na badaniu ciemnej strony Księżyca

oprac. Anna Nagel
Waszyngton

Po 40 minutach przerwy w komunikacji astronauta misji Artemis II odzyskali łączność z NASA. Załoga statku Orion przez sześć godzin badała nieoświetloną półkulę Księżyca.

- Wspaniale znów słyszeć Ziemię - powiedziała specjalistka misji Artemis II Christina Koch, gdy po wyjściu z cienia radiowego kontrola lotów w Houston odzyskała kontakt ze statkiem. - Zawsze wybierzemy Ziemię, zawsze wybierzemy siebie nawzajem - dodała.

Podczas przelotu nad niewidoczną stroną Srebrnego Globu, w trakcie którego łączność z NASA była całkowicie niemożliwa, załoga była świadkiem zjawiska wschodu i zachodu Ziemi.



Astronauta misji kosmicznej Artemis II

Astronauta na żywo obserwowali również rozbłyśki światła powstające w wyniku uderzeń meteoroidów w powierzchnię Księżyca. Dowódca misji Reid Wiseman opisał te widoki jako „całkowicie spektakularne i surrealistyczne”, dodając, że brakuje przymiotników, by oddać to, co widzą przez okna.

Zgodnie z danymi pomiarowymi statek Orion znalazł się w najdalszym punkcie trajektorii, oddalając się od Ziemi na dystans 406 771 kilometrów i bijąc historyczny rekord załogowej misji należącej dotychczas do Apollo 13.

Wykorzystując unikalną perspektywę, astronauta nadali robocze nazwy dwóm bezimiennym dotąd kraterom. Jeden

z nich ochrzczono mianem „Integrity” na cześć statku kosmicznego. Drugi nazwano „Carroll”, by upamiętnić żonę dowódcy misji, która zmarła na raka w 2020 roku. Jak przekazał łamiącym się głosem kanadyjski astronauta Jeremy Hansen, jest to „jasny punkt na Księżycu”.

Lot Artemis II to pierwsza załogowa wyprawa w okolicy Księżyca od czasów programu Apollo. Stanowi ona próbę generalną przed planowanym na 2028 rok lądowaniem człowieka na powierzchni naturalnego satelity.

W skład załogi Artemis II wchodzi czworo astronautów - troje Amerykanów: Christina Koch, Reid Wiseman, Victor Glover oraz Kanadyjczyk Jeremy Hansen.

Załoga rozpoczęła już podróż powrotną, która zakończy się lądowaniem na Pacyfiku w piątek. PAP

Strzelanina w pobliżu konsulatu Izraela

Marcin Koziestański
Stambuł

Trzy osoby zginęły w strzelaninie w pobliżu izraelskiego konsulatu w Stambule. Jak podaje agencja Reutersa rannych zostało dwóch policjantów.

W pobliżu konsulatu Izraela w Stambule doszło we wtorek do strzelaniny, w wyniku której trzy osoby zginęły - poinformowały tureckie media cytowane przez agencję Reutersa.

Jak przekazał gubernator Stambułu Davut Gül, sprawcy byli uzbrojeni w karabiny i pistolety. Dodał, że w strzelaninie rannych zostało dwóch policjantów.

Na nagraniu opublikowanym przez agencję Reutersa widać policjanta, który wyciąga broń i kryje się, gdy słychać

strzały. Jedna pokazana osoba była cała we krwi.

Turecki minister spraw wewnętrznych Mustafa Ciftci powiedział, że napastnicy byli powiązani z organizacją „wykorzystującą religię (do swoich celów - PAP)”. Według lokalnych mediów może chodzić o diżiadydystyczną organizację Państwo Islamskie.

Minister sprawiedliwości Turcji Akin Gurlek poinformował, że w sprawie strzelaniny zostanie wszczęte śledztwo. Dodał, że wyznaczono już trzech prokuratorów, którzy zajmą się tym tragicznym incydentem.

Szef izraelskiego resortu dyplomacji Gideon Saar przekazał, że w konsulacie w czasie strzelaniny nie przebywał personel dyplomatyczny. Władze prowincji Stambuł podały, że izraelskich dyplomatów nie było w placówce od dwóch i pół roku. PAP



drzewko
za surowce
wtórne

ODDAJ MAKULATURĘ
i ELEKTROŚMIECI
– ODBIERZ SADZONKĘ!



od 2 do 5 kg **makulatury** – 1 sadzonka
pow. 5 kg do 10 kg makulatury – 2 sadzonki
pow. 10 kg do 15 kg makulatury – 3 sadzonki
pow. 15 kg do 20 kg makulatury – 4 sadzonki
pow. 20 kg do 25 kg makulatury – 5 sadzonek
pow. 25 kg do 30 kg makulatury – 6 sadzonek
pow. 30 kg makulatury – maks. 7 sadzonek

za każdą sztukę zużytego, kompletnego
sprzętu elektrycznego i elektronicznego
małego rozmiaru (do 20 cm dł.) – 1 sadzonka
większego (pow. 20 cm dł.) – 2 sadzonki

Maksymalnie 7 sadzonek na osobę.

ORGANIZATOR



PARTNER LOKALIZACYJNY



PARTNERZY



Regionalna Dyrekcja
Lasów Państwowych w Lublinie

RAZEM NAJLEPIEJ

OTO ZWYCIĘSKIE PARY W AKCJI RAZEM NAJLEPIEJ

Oto Oni - bohaterowie tych stron, czyli pary, które w plebiscycie Razem Najlepiej 2026 zyskały sympatię głosujących, zajmując I miejsca w swoich miastach i powiatach. To pary, które na co dzień tworzą swoje „razem” w zwykłych dniach, wspólnych decyzjach, rozmowach i zwyczajach. Te spojrzenia, uśmiechy i gesty mówią więcej niż tysiąc słów! Każda z tych miłosnych historii jest inna, ale łączy je jedno - relacja budowana nie od święta, ale każdego dnia. Poznajcie zwycięzców etapu powiatowego - ludzi, których zdjęcia i historie przyciągnęły uwagę głosujących i zostały przez nich docenione. To ich chwila. Ich RAZEM NAJLEPIEJ.



Anna i Piotr Winiarscy
Lublin



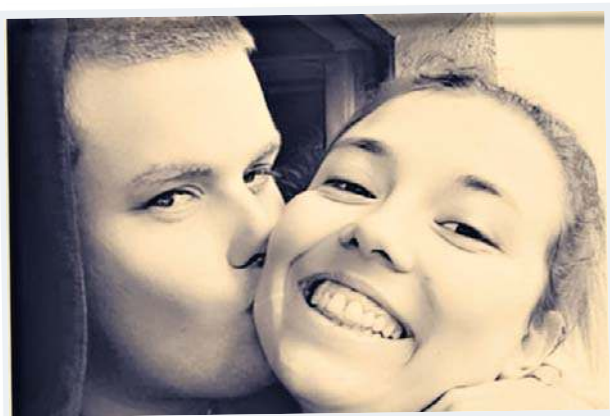
Marta Kozak i Tomasz Denicki
Biała Podlaska i powiat bialski



Małgorzata Moniakowska i Krzysztof Kamiński
Chełm i powiat chełmski



Dominika Buczak i Mateusz Dec
Zamość i powiat zamojski



Dominika Wójcik i Przemek Pikul
powiat biłgorajski



Patrycja Kot i Krystian Krupski
powiat hrubieszowski



Ewa i Tomasz Askaldowicz
powiat janowski i powiat kraśnicki



Agnieszka Wawrzyszuk i Marcin Galan
powiat krasnostawski i powiat świdnicki



Małgorzata i Miłosz Szymczak
powiat lubartowski



Lucyna i Grzegorz Piwowarscy
powiat lubelski



Wiktoria Jaworska i Marek Kowalczyk
powiat łęczyński



Julia Chat i Damian Sosnowski
powiat łukowski

RAZEM NAJLEPIEJ



Aleksandra i Michał Olszowy
powiat opolski



Zofia i Damian Kling
powiat parczewski i powiat włodawski



Izabela i Michał Lalak
powiat puławski



Martyna Pieniek i Adam Borychowski
powiat radzyński



Marzena Sikora i Tomasz Zdunek
powiat rycki



Julia i Marcin Jakubiak
powiat tomaszowski



Dorota i Dariusz Dudkiewiczowie
Lublin



Joanna i Łukasz Dragan
Biała Podlaska i powiat biały



Bożena Kalisiewicz i Tomasz Zalichta
Chełm i powiat chełmski



Teresa i Adam Bożek
Zamość i powiat zamojski



Mariola Matys-Ćwik i Adam Ćwik
powiat biłgorajski



Agnieszka i Dariusz Kulik
powiat hrubieszowski

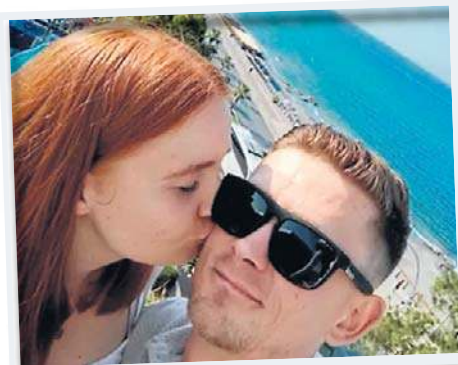


Teresa i Adam Kołtyś
powiat janowski i powiat kraśnicki

RAZEM NAJLEPIEJ



Ewelina i Łukasz Radziejewscy
powiat krasnostawski i powiat świdnicki



Katarzyna Rodak i Kamil Szczęch
powiat lubartowski



Wioletta i Karol Kowalik
powiat lubelski



Wioletta i Jarosław Gajosowie
powiat łęczyński



Katarzyna Łada i Damian Łada
powiat łukowski



Agnieszka i Mariusz Baranowscy
powiat opolski



Alicja i Marcin Nowiccy
powiat parczewski i powiat włodawski



Agnieszka i Sławomir Kula
powiat puławski



Iza i Krzysztof Kot
powiat radzyński



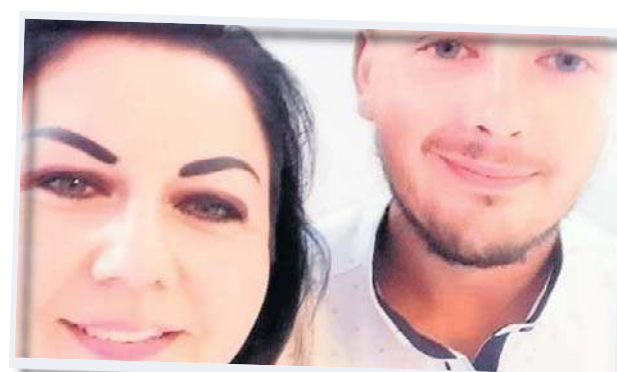
Monika i Marcin Zdanikowscy
powiat radzyński



Renata i Piotr Juchnikowscy
powiat radzyński



Edyta i Hubert Danasiewicz
powiat rycki



Wioletta i Konrad Stanicki
powiat tomaszowski

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,70

EURO
1 EUR

4,27

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,64

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,90

JEN
100 JPY

2,32

DANE WG NBP Z DNIA 3.04.2026, G. 12:00

INFORMATYKA TO WIELKA SZANSA DLA FIRM, JUŻ RUSZYŁY REKRUTACJE PRACOWNIKÓW

W Polsce rozwija się zupełnie nowy rynek

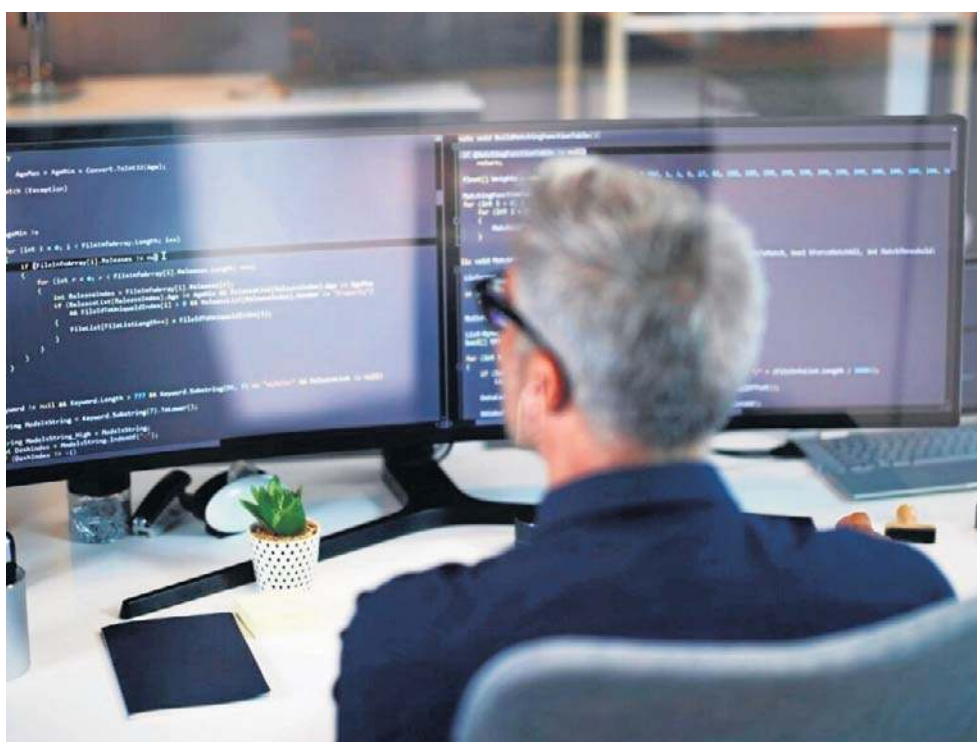
 Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Rynek cyberbezpieczeństwa w Polsce rośnie, co związane jest z obecną sytuacją na świecie, wzrostem liczby ataków, ale też nowych przepisów. Zmiany mogą być wielką szansą dla firm, które specjalizują się w obszarze cyberbezpieczeństwa. - Rynek cyberbezpieczeństwa w Polsce ewidentnie rośnie. Obserwujemy, że na rynku brakuje specjalistów.

Obecnie prowadzimy rekrutację, co jest związane z rozwojem firmy. Poszukiwani są m.in. specjaliści w obszarze GRC i zajmujący się wdrożeniami systemów do zarządzania tożsamością - mówi Strefie biznesu Piotr Remiszewski z firmy Safesqr.

Strefa Biznesu: Jak w ostatnich latach zmienił się rynek usług cyberbezpieczeństwa w Polsce? Czy obserwujecie wzrost zainteresowania tego typu rozwiązaniami?

Piotr Remiszewski, menadżer ds. kluczowych klientów w firmie Safesqr: Rynek cyberbezpieczeństwa w Polsce ewidentnie rośnie, co związane jest przede wszystkim z obecną sytuacją na świecie. Mówię tu oczywiście o wojnie w Ukrainie, ale również o ostatnim konflikcie na Bliskim Wschodzie. Od czasu wybuchu wojny w Ukrainie mamy bardzo dużo ataków, zwłaszcza na organizacje w Polsce. Są to różnego typu ataki, które mają na celu możliwie największe osłabienie naszego kraju od wewnątrz. Rozwój rynku obserwujemy również po tym, że pojawia się bardzo dużo nowych firm, które świadczą usługi w obszarze cyberbezpieczeństwa. Kolejnym elementem, który na to wpływa, jest implementacja przepisów NIS2 do polskiego prawa i uchwalenie nowelizacji ustawy o Krajowym Systemie Cyberbezpieczeństwa, które otworzyły nową przestrzeń dla firm doradczych specjalizujących się w tym obszarze. Poza tym rośnie też liczba firm, które są dojrzałe w obszarze cyberbe-



Cyberbezpieczeństwo to nowy obszar, który bardzo dynamicznie się rozwija w Polsce

pieczeństwa, w związku z czym chcą korzystać z usług wyspecjalizowanych podmiotów.

Obserwujemy bardzo duże zainteresowanie doradztwem w zakresie cybersecurity, głównie chodzi tu o audyty dotyczące obecnej sytuacji w firmie

Jakie usługi związane z cyberbezpieczeństwem są dziś najczęściej poszukiwane przez firmy i instytucje?

Ze względu na implementację nowelizacji ustawy o Krajowym Systemie Cyberbezpieczeństwa, obserwujemy bardzo duże zainteresowanie doradztwem w zakresie cybersecurity. Głównie chodzi o audyty dotyczące obecnej sytuacji w firmie oraz dostosowanie procesów do wymogów nowych polityk związanych z cyberbezpieczeństwem. Do ostatniej chwili wiele firm ludziło się, że nowe regulacje ich nie obejmują lub ustawa nie wejdzie w życie. Teraz muszą zadbać o szybkie uzyskanie odpowiednich narzędzi do podniesienia swojej cyberodporności, aby spełnić wymagania.

Coraz bardziej interesujące dla cyberprzestępców są dane finansowe, ale też takie, które mogą skompromitować spółkę lub obniżyć wartość jej akcji

Jakie dane są obecnie najcenniejszym celem cyberprzestępców? Na co firmy powinny szczególnie uważać?

Nadal dane osobowe i wszelkie dane wrażliwe są łakomym kąskiem dla cyberprzestępców. Ich upublicznienie często wiąże się z karami, dlatego są bardzo dobrym elementem szantażu i próby wyłudzenia okupu. RODO precyzyjnie definiuje, jakie są kary dla podmiotów za ujawnienie danych. Coraz bardziej interesujące dla cyberprzestępców są także dane finansowe, których pozyskanie może być elementem wywiadu gospodarczego. Upublicznienie tego typu danych może służyć skompromitowaniu firmy czy obniżeniu jej wartości giełdowej. Inne dane, ciekawe dla przestępców, to informacje związane z kadrą kierowniczą, która zarządza przedsiębiorstwem. Niekoniecznie muszą być to dane wrażliwe, również

dobrze mogą być to informacje, które mogą w jakiś sposób skompromitować daną osobę i w ten sposób wpłynąć na wizerunek przedsiębiorstwa.

Poszukiwani są specjaliści zajmujący się obszarem GRC i wdrożeniami systemów do zarządzania tożsamością

Branża cyberbezpieczeństwa od lat zmagą się z niedoborem specjalistów. Jak wygląda sytuacja w waszej firmie? Czy prowadzicie rekrutację i czy zauważacie, że na rynku brakuje konkretnych kompetencji?

Rzeczywiście, my również obserwujemy, że na rynku brakuje specjalistów. Obecnie prowadzimy rekrutację, co jest związane z rozwojem firmy. Poszukiwani są oczywiście specjaliści w obszarze GRC (to system łączący ład korporacyjny, zarządzanie ryzykiem oraz zgodność z przepisami - przypis redakcji), bo to jest coś, w czym widzimy potencjał i wzrost związany z możliwością świadczenia szerszego zakresu usług.

Równie cenne są osoby, które zajmują się implementacją systemów do zarządzania tożsamością. Jest to bardzo specyficzny obszar cyberbezpieczeństwa, w którym specjalistów po prostu jest mniej. Wymaga się w nim mniej umiejętności technicznych, a więcej logicznego myślenia i znajomości procesów tak, żeby można było dopasować do nich odpowiednie narzędzia. Poszukujemy u kandydatów również umiejętności związanych z rozwojem sztucznej inteligencji. Narzędzi AI jest coraz więcej, jednak żeby móc z nich korzystać, należy włożyć dużo pracy człowieka w odpowiednie „wytrenowanie” modeli. Zauważamy problem z zatrudnieniem, firmy starają się oferować coraz wyższe stawki, a pracownicy często przenoszą się z firmy do firmy. Z doświadczenia mogę jednak powiedzieć, że często pracownicy mimo ciekawych ofert pozostają w firmie, żeby budować stabilną pozycję w organizacji.

Nowe regulacje wprowadzają wysokie kary, co powinno ostatecznie przekonać firmy do zweryfikowania ich polityk bezpieczeństwa

Rząd przyjął tzw. Strategię Cyberbezpieczeństwa RP. Jakie znaczenie może mieć ona dla firm działających w Polsce i dla całego rynku bezpieczeństwa cyfrowego?

Jest to dokument rządowy, można zatem liczyć na to, że będzie dodatkowo mobilizował przedsiębiorstwa do tego, żeby jak najbardziej dążyły do podniesienia swojego poziomu cyberbezpieczeństwa. Jest to szczególnie istotne w momencie, kiedy dużo firm przekłada biznes podstawowy ponad bezpieczeństwo. Może to zachęcić firmy do sprawdzenia w jakim stopniu są odporne na cyberzagrożenia. Bo wiele raportów pokazuje, że do tej pory cyberbezpieczeństwo nie było traktowane tak poważnie, jak być powinno. Mam nadzieję, że regulacje zmienią tę sytuację

O FIRMIE



Obserwujemy, że na rynku brakuje specjalistów - przyznaje Piotr Remiszewski, menadżer ds. kluczowych klientów w firmie Safesqr

Safesqr to firma, która zajmuje się szeroko pojętym cyberbezpieczeństwem, specjalizując się w 4 głównych jego obszarach. Pierwszy to detect and response, w ramach którego dostarcza narzędzia służące do detekcji i reagowania na zagrożenia w obszarze cyberbezpieczeństwa. Kolejną istotną częścią działalności jest identity management, czyli zarządzanie tożsamością. Trzeci obszar to GRC, czyli działania związane z dokumentacją dotyczącą bezpieczeństwa organizacji w obszarze IT. Ostatnim obszarem jest obszar związany z CSIRT-em. Są to m.in. usługi takie jak SOC as a Service, w ramach których na bieżąco monitorowane są zagrożenia. W przypadku jakiegokolwiek incydentu, np. próby ataku, firma podejmuje odpowiednie działania.

i zmobilizują firmy do tego, żeby jednak zajęły się podniesieniem swojego poziomu odporności. Warto dodać, że nowe regulacje wprowadzają wysokie kary, co powinno ostatecznie przekonać firmy do zweryfikowania ich polityk bezpieczeństwa. ©

Boom na schrony

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Polskie firmy, które zajmują się projektowaniem i budową schronów, wskazują na dwa poważne zagrożenia. Pierwszym jest kupowanie w internecie „metalowych kontenerów zakopywanych w ziemi”. Drugie ryzyko dotyczy publicznych zamawiających. Przetargi powinny odpowiadać na realne możliwości firm, a nie zawierać terminy, których nie da się dotrzymać.

Jak wynika z ustawy Prawo budowlane, od tego roku przy realizacji schronów przydomowych o powierzchni do 35 m² nie ma konieczności uzyskiwania pozwolenia na budowę. Przy czym zamiar budowy należy zgłaszać do odpowiednich organów administracji publicznej. Natomiast jeżeli budowla ochronna ma mieć więcej niż 35 m², należy mieć decyzję o pozwoleniu na budowę.

Trend wzrostowy jest odczuwalny

Czy, jakby nie patrzeć, uproszczenie przepisów w połączeniu z napiętą sytuacją geopolityczną, powoduje, że Polacy w coraz większym stopniu interesują się schronami? Zapytaliśmy o to dwie firmy polskie firmy z branży schronowej.

- Można powiedzieć, że od około roku jest odczuwalny trend wzrostowy związany z ilością zapytań o schrony prywatne typu premium. Niestety, wartość profesjonalnych inwestycji schronowych z kompletną ochroną CBRNE [obejmuje ona zagrożenia chemiczne, biologiczne, radiologiczne, nuklearne i eksplozji - przyp. red.] jest na tyle duża, że ilość klientów prywatnych, pomimo dużego zainteresowania, pozostaje jeszcze ograniczona - mówi Sebastian Kubiak, prezes zarządu, współwłaściciel spółki Schrony.



Firmy z branży podpowiadają, na co zwracać uwagę przy takich inwestycjach

Schronem nie jest metalowy kontener zakopywany w ziemi

Jak dodaje, firma często spotyka się z błędnym przekonaniem klientów, że schrony z ochroną CBRNE można mieć już za 200-300 000 zł.

- W przestrzeni e-commerce można znaleźć tanie propozycje metalowych kontenerów zakopywanych w ziemi nazywanych „schronami”. My oczywiście przestrzegamy przed takimi rozwiązaniami i nie życzymy nikomu, aby kiedykolwiek musiał korzystać z tego typu rozwiązań. W metalowych puszkach można co najwyżej przechowywać słoiki z ogórkami i konfitury, a nie chronić zdrowie i życie ludzi. Osoby proponujące szybkie i tanie rozwiązania nie zdają sobie chyba sprawy, jak duża odpowiedzialność spoczywa na nich - zwraca uwagę.

I podpowiada, że jeżeli ktoś nie ma miejsca na wybudowanie schronu przydomowego, dobrym rozwiązaniem jest adaptacja piwnicy.

- Przed wzmocnieniem takiego pomieszczenia wymagana jest inwentaryzacja, ekspertyza budowlana i projekt techniczny konstrukcyjny. Chętnych nie brakuje dla takich rozwiązań, zwłaszcza że są zdecydowanie tańsze względem wolno stojących budowli ochronnych. W tym przypadku adaptacja to wydatek rzędu 200 000 netto i wwyż - radzi Sebastian Kubiak.

Przejdźmy zatem do jednego z najważniejszych pytań. Jak obecnie wyglądają ceny schronów? Ile wynosi orientacyjny koszt za m² (w tym projekt, materiały, montaż, wyposażenie) schronu przydomowego dla 4-6 osób? Jakże są koszty eksploatacji, konserwacji i ewentualnej rozbudowy?

- Koszt realizacji zależeć będzie od wielu czynników - sytuacji lokalnej, warunków gruntowych standardu wykończenia, ilości osób, czasu przebywania, funkcjonalności i opcjonalnych instalacji w tym smart systems. Szacujemy, że koszt realizacji 1 m² zamknie się w widełkach od 5 500 zł do 18 000 zł netto dla dużych schronów publicznych oraz dla małych prywatnych schronów premium w przedziale 20 000 do 50 000 zł - wylicza prezes i współwłaściciel Schrony.

Jak zaznacza, w przypadku schronów premium, w kosztach uwzględniana jest zawsze „kompleksowa usługa w procesie end-to end, ponieważ unikamy rozproszenia odpowiedzialności w sytuacji napotkanych problemów”.

Dodatkowo według Sebastiana Kubiaka bieżąca sytuacja geopolityczna wywołuje na rynku tzw. szok popytowy.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

DROBNE

LUBLIN
Biuro Ogłoszeń
Krakowskie Przedmieście 10
tel. 503 138 578, 81 446 28 02, fax 81 446 28 14
e-mail: reklama@kurierlubelski.pl

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 800 472 852
Przez internet: www.kurierlubelski.pl e-mail: reklama@kurierlubelski.pl
W Biurze Reklamy:

LUBLIN
Biuro Reklamy
Krakowskie Przedmieście 10 lok. 3
tel. 81 446 28 49 do 858, fax 81 446 28 19
e-mail: reklama@kurierlubelski.pl

REKLAMA

0011506139

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” w Lublinie ul. Choiny 57

ogłasza
przetarg pisemny nieograniczony

na wykonanie w osiedlu im F. Chopina
następujących robót:

Zadanie nr 1: Wykonanie nawierzchni z żywicy poliuretanowej na płytach balkonowych wraz z pracami towarzyszącymi w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. W. Żywnego 4 w systemie STO – 11 szt.

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. F. Chopina ul. W. Żywnego 8 Tel.: 81-741-52-11.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: **87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 w PKO BP** w wysokości:
Zadanie nr 1 – 5.700,00 zł

Oferty należy składać w terminie do **20.04.2026 r. do godz. 15:00** w siedzibie **Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 w sekretariacie**.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA

0011506141

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” w Lublinie ul. Choiny 57

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony
na wykonanie w osiedlu K. Lipińskiego
następujących robót:

- 1) **Remont docieplenia filarek międzyokiennej i przebudowa balkonów w budynku przy ul. N. Paganiniego 11 z robotami towarzyszącymi.**

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. K. Lipińskiego ul. Paganiniego 10 tel.: 81-741-82-32.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: **87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 w PKO BP** w wysokości:
pkt 1) 22 000,00 zł

Oferty należy składać w terminie do **22.04.2026 r. do godz. 15⁰⁰** w siedzibie **Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 w sekretariacie**.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA

0011506218

Burmistrz Nałęczowa informuje,

że na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nałęczowie przy ul. Lipowej 3 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia lub oddania w użytkowanie, najem, dzierżawę lub użyczenie **na okres 21 dni**.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

Auta każde, uszkodzone i całe, motocykle, ciągniki rolnicze, poleasingowe. Najkorzystniej, gotówka, 798-566-274

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MONTAŻ karniszy, suszarek, żyrandoli, szafek, mebli, zamków, ścianki działowe, sufity podwieszane, malowanie, hydraulika, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

OKNA, konserwacja, regulacja, uszczelnianie. Balkony, tarasy - sufity, ściany, balustrada, terakota, 601-351-338

ZŁOTA rączka - awarie, naprawy, remonty A-Z, hydraulika, udrażnianie kanalizacji, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

PORZĄDKOWE

OPRÓŻNIANIE mieszkań, wywóz, rozbiórki budynków, wycinki oraz podcinki drzew, usuwanie korzeni, niwelacja terenu, koszenie trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu, mycie dachów, kostki, elewacji, usługi wysokościowe i wiele innych, 510-538-557

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona
zdrowia

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

INNE

KOMPLEKSOWE uprzątnięcie, strychów, garaży, mieszkań, wywóz sprzętu AGD, złomu, gruzu, starych, zepsutych mebli, koszenie zaniedbanych działek kosą spalinową, rozdrabnianie gałęzi rębakiem, 530-373-641

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

Skup ciągników rolniczych, każdy stan. 512-709-001

Skup pras belujących. 512-709-001

Towarzystwie

Ola, 81/744-42-62

SANDRA, 885-213-554

**EKSPRESOWE
OGŁOSZENIA
z dnia na dzień**

Handlowe

INNE

KRAJALNICE antyk Kupię 576-948-827

Jeśli chodzi o kryzysy w moim małżeństwie, to są większe i mniejsze

Małgorzata Socha w TVN Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

Magda Gessler półprzypadkiem na zdjęciu
Celebrytka znana jest z wrzucania na swoje social media dziwacznych postów. Tak stało się w nocy z piątku na sobotę, kiedy to o 1.30 na jej Instagramie pojawiło się zdjęcie, na którym widać ją półprzypadkiem w nocnej piżamie w odbiciu w łazienkowym lustrze. Rano zdjęcie zostało usunięte.



Karolina Gilon czuje się stuprocentową kobietą
Na początku 2025 roku prezenterka urodziła syna Francka. Teraz w programie „Stare zdjęcia gwiazd” powiedziała, że doświadczenie ciąży sprawiło, iż zupełnie inaczej patrzy na siebie. – Uważam, że moje ciało jest teraz w pełni kobiece, bo dało życie i czuję się stuprocentową kobietą – podkreśliła.

Katarzyna Skrzynecka zachwycona Barceloną
W tym roku aktorka spakowała walizki i poleciała z mężem i córką na Wielkanoc do słonecznej Hiszpanii. Pochwaliła się serią zdjęć ze zwiedzania Barcelony w towarzystwie ukochanego i córki. „Spontanicznie wyruszyliśmy w wielkanocną podróż odwiedzić wiosenną Barcelonę, zwiedzać i doświadczyć, jak te święta obchodzone są w Hiszpanii. Sagrada Familia wedle architektury Gaudiego zachwyca monumentalnie” – podpisała Skrzynecka jedną z fotografii.
(GZL) Fot. Piotr Fehler



Śmiertelna wylczanka TVN 7, 21:00

Cassie Mayweather i Sam Kennedy prowadzą śledztwo w sprawie morderstwa. Trop prowadzi do dwóch nastolatków. Sam jest przekonany, że chłopcy są niewinni, ale Cassie czuje, że sprawa ma drugie dno.

Pozdrowienia z Paryża TVP 1, 21:20

James jest pracownikiem amerykańskiej ambasady w Paryżu. Ma wziąć udział w akcji, której celem jest udaremnienie spisku terrorystycznego. Na jego partnera wyznaczony zostaje agent CIA, Charlie Wax.

Stuber Polsat, 22:45

Kierowca Ubera Stu zabiera pasażera, który okazuje się być policjantem ścigającym brutalnego zabójcę. W roli głównej nominowany do Oscara i nagrody Emmy Kumail Nanjiani. Partneruje mu znany ze „Strażników galaktyki” Dave Bautista.

Banksterzy TVN, 22:55

Zaciągnięcie kredytu może wydawać się dobrym sposobem na zrealizowanie marzeń. Bohaterowie filmu pozwolili się zwięść bankom i zaciągnęli kredyty we frankach szwajcarskich. Podobieństwo do prawdziwych wydarzeń jest zamierzone. W obsadzie m.in.: Antoni Królikowski, Jan Frycz i Małgorzata Kożuchowska.

KRZYŻÓWKA NR 53

- Poziomo:**
- „nudzący” się pies pokojowy,
 - ryba serwowana w galarecie,
 - rosyjskie imię kobiece,
 - część składowa przyrządów optycznych,
 - „Nocny ...”, thriller psychologiczny,
 - armatnia lub ziemiska,
 - zmięta, brudna pościel,
 - koszenie trawy lub zboża,
 - Louis, autor powieści „Dzwony Bazylei”,
 - kursuje między piętrami,
 - srebrzystobiałe metal o symbolu Tb,
 - „... Wikingów”, film przygodowy,
 - gołąb z grupy garlaczcy,
 - „Czarna ...”, piosenka zespołu Raz, Dwa Trzy,
 - zespół disco polo z Zenonem Martyniukiem,
 - jedna z pięciu brył platońskich,
 - stolica Kazachstanu nad rzeką Iszym,
 - niemiecki producent sprzętu sportowego,
 - Karen, autorka „Pożegnania z Afryką”,
 - sześćdziesiąta część godzin,
 - zespółowa gra z młynem,
 - ujemny stan konta w banku,
 - mieszkańcy stolicy Japonii.
- Pionowo:**
- mieszkaniec wawelskiego grodu,
 - stawia drewniane budynki,
 - ozdobna tkanina, kilim,



AUTOPROMOCJA 0111228874

kurier lubelski
w prenumeracie z Tele Magazynem

☎ 12 312 53 88

- materiał na miękkie kurtki,
- kasa pancerna, sejf,
- kamień szlachetny szlifowany na kształt kuli,
- scena dla linoskoczka,
- żabkarz lub kraulista,
- staropolskie względy,
- ptak z magnackiej uczty,
- sielankowy utwór poetki,
- dawne narzędzie tortur,
- woreczek z talarami,

- nie urodzi sokoła,
- nogi ptaków grzebiących,
- rymska pieśń żałobna,
- imię autora powieści „Dżuma”,
- auto z fabryki Renaulta,
- można się w niego pogryźć,
- cykl dramatów romantycznych Adama Mickiewicza,
- w orszaku pana młodego,
- pieśń śpiewana przez żeglarzy.

ROZWIĄZANIE NR 52

B	A	N	A	S	Z	A	K	■	■	B	A	G	A	Z	N	I	K									
A	■	A	■	Y	■	■	■	O	P	■	■	■	■	■	■	■	■									
C	■	■	■	L	U	K	S	■	■	■	■	U	J	M	A	■	L	■								
Z	■	L	U	D	A	■	■	R	A	N	D	K	A	■	N	I	■	O	B	E						
E	■	■	■	R	■	B	■	U	■	■	■	■	■	■	Z	■	■	S	■	G	■	T				
K	■	L	■	A	■	S	■	A	■	K	■	A	L	■	O	■	S	■	■	E	■	P	■	I	K	A
■	■	I	■	■	■	K	■	I	■	■	■	O	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
U	■	C	■	■	■	I	■	E	■	C	■	Z	■	K	■	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	■	H	■	■	■	C	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	■	P	■	■	■	O	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	■	O	■	■	■	H	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	■	M	■	■	■	O	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	■	P	■	■	■	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	■	K	■	■	■	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	■	A	■	■	■	Y	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Uważaj jednak na pośpiech. Horoskop dzienny mówi, że spokój da Ci dzisiaj więcej niż impuls.

Ryby (19.02 - 20.03)

Drobne przyjemności poprawią Ci humor. Horoskop na dziś zapowiada, że ktoś bliski może potrzebować Twojej cierpliwości i uwagi.

Baran (21.03 - 19.04)

Czeka Cię ciekawa rozmowa. Nie rozprasza się, bo horoskop dzienny na środę wróży, że jedna dobra decyzja zmieni więcej niż drobiazgi.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą dziś silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny to wskazówka, by zadbać o własny komfort i nie brać wszystkiego do serca...

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Masz szansę zabłysnąć w pracy lub towarzystwie. Horoskop na dziś mówi, że pewność siebie Ci pomoże, ale zbytnio nie dominuj.

Rak (22.06 - 22.07)

Dobry dzień na porządkowanie i kończenie zaległości. Horoskop dzienny na środę wróży, że wieczór przyniesie miłe uspokojenie.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje znajdą się na pierwszym planie. Horoskop dzienny mówi, że szczerza rozmowa może naprawić coś, co długo Ci doskwierało.

Panna (23.08 - 22.09)

Twoja intuicja będzie wyjątkowo trafna. Horoskop na dziś podpowiada, by ufać sobie, ale nie zdradzać wszystkich planów od razu.

Waga (23.09 - 22.10)

Poczujesz potrzebę zmiany lub ruchu. Horoskop dzienny na środę mówi, że to dobry moment na spontaniczny pomysł albo nowy, mały cel.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Skupienie i konsekwencja przyniosą efekt. Nie ignoruj jednak zmęczenia. Horoskop dzienny przypomina, że odpowiedź też jest ważna.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nietypowy pomysł może zyskać uznanie. Działaj śmiało, ale horoskop na dziś radzi nie zapominać również o konkretnych i terminach.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Dzień sprzyja refleksji, twórczości i wyciszeniu. Horoskop dzienny na środę sugeruje zaufać emocjom, lecz nie uciekać też od faktów.

Oferta nie do odrzucenia dla Roberta Lewandowskiego

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Co z Robertem Lewandowskim w FC Barcelonie? O jego przyszłości wypowiedział się jeden z najbardziej znanych i renomowanych hiszpańskich dziennikarzy Guillem Balague, który widzi naszego snajpera obok Cristiano Ronaldo!

Kontrakt Roberta Lewandowskiego obowiązuje tylko do końca sezonu. Co dalej? Choć hiszpańskie media coraz śmielej donoszą o możliwym przedłużeniu umowy z naszym najlepszym napastnikiem przez jeden z największych klubów na świecie, pojawia się jednak dosyć istotny haczyk. Warunki mają obejmować znaczącą obniżkę wynagrodzenia dla 37-latk, którego rola w zespole miałaby zostać ograniczona za ledwie do zmiennika i mentora młodszych zawodników, takich jak rewelacyjnie rozwijający się Lamine Yamal.

Czy takie warunki będą dla niego satysfakcjonujące? Wydaje się, że Polak już zaakceptował rolę rezerwowego, bo w tym sezonie najwięcej razy w swojej karierze zaczynał mecze na ławce, wchodząc dopiero w drugich połowach i dając drużynie Hansiego Flicka niezbędny impuls.

Tak było chociażby w ligowym starciu z Atletico Madryt, kiedy Robert Lewandowski zdobył zwycięską bramkę, przypominając, że mimo ograniczonej liczby minut, wciąż potrafi decydować o losach spotkania.

Przed Lewandowskim kolejne wyzwania w karierze klubowej, w tym dwumecz ćwierćfinałowy Ligi Mistrzów przeciwko Atletico, który może okazać się kluczowy zarówno



Lewandowski w trudnym meczu z Atletico Madryt powalczy o dopiero piąte trafienie w tym sezonie LM

dla FC Barcelony - ta bowiem celuje w sięgnięcie po wymarzony „uszaty” puchar po jedenaście lat przerwy - jak i dla samego kapitana reprezentacji Polski, przed którym stoi trudna decyzja dotycząca najbliższej przyszłości.

Zbyt brutalna kasa?

Oliwy do ognia dołała również porażka Biało-Czerwonych w finale baraży o MŚ 2026 ze Szwecją, po której Lewandowski zasiał wątpliwości co do dalszej gry w narodowych barwach. Wielu kibiców zaczęło wprost spekulować, że reprezentacyjna przygoda naszego napastnika może niebawem dobiec końca.

- Szczerze mówiąc, widzę go w Arabii Saudyjskiej, ścigającego się z Cristiano Ronaldo. Dlaczego? Po prostu oferta jest zbyt brutalna. Nigdzie takiej nie dostanie - stwierdził hiszpański dziennikarz i autor wielu biografii legend piłki nożnej, Guillem Balague, w Kanale Sportowym.

Z kolei w rozmowie z portalem sport.tvp.pl i komentatorem Maciejem Iwańskim, podkreślił skalę wielkości osiągnięć Roberta Lewandowskiego na przestrzeni ostatnich lat. - Macie kogoś, kto osiągnął wielkie rzeczy w Borussia Dortmund, Bayernie Monachium i Barcelonie, i wciąż to robi. Zobaczymy tego lata, jak długo

jeszcze będzie kontynuował ten poziom, ale ma liczby i niezapomniane wspomnienia, a oba te czynniki trzeba brać pod uwagę. Dla mnie stawia go to na równi z Cristiano Ronaldo. Można dyskutować, kto z nich jest lepszym strzelcem, kto miał więcej okazji do bicia rekordów. Messi to jednak zupełnie inny poziom - tłumaczył Balague, podczas ostatniej serii udzielonych wywiadów w Polsce.

Gdzie obejrzeć ćwierćfinały LM?

Zanim dojdzie do ewentualnego transferu Polaka na Bliski Wschód lub do... Juventus - który również pojawia się w kontekście Lewandowskiego - w pełni skupia się on na trwającym sezonie. FC Barcelona z jego udziałem dziś podejmie Atletico Madryt w pierwszym spotkaniu 1/4 finału Ligi Mistrzów. Początek o godz. 21.00, transmisja wyłącznie na płatnym kanale Canal+ Extra 1, a w Internecie - także za opłatą - na stronie i w aplikacji Canal+ Online.

Poza meczem Barcy z Atleti, będzie również w tym samym czasie odbywał drugi śródowny ćwierćfinał LM, w którym zmierzą się obrońcy tytułu PSG z Liverpoolem.

W meczu z Atletico Madryt Lewandowski powalczy o swoje dopiero piąte trafienie w sezonie najcenniejszych europejskich rozgrywek spod szyldu UEFA. Po dwóch golach zdobytych przeciwko Newcastle United w 1/8 finału Ligi Mistrzów w klasyfikacji historycznej zbliżył się na jedno trafienie do magicznej granicy 110 goli. Najsukuteczniejszymi strzelcami pozostają Cristiano Ronaldo (140) oraz Lionel Messi (129).

©️

Międzynarodowa wymiana arbitrow. Jak na tym wychodzi PKO Ekstraklasa?

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W ostatniej kolejce PKO BP Ekstraklasy mecz Radomiak - Motor Lublin poprowadził arbitrow z Japonii. W Grecji hit tamtejszej ligi sędziował za to Damian Sylwestrzak.

W latach 2007-2017, co jakiś czas, mecze polskiej Ekstraklasy sędziowali Japończycy. Była to wymiana w programie „The Referees Exchange Programme Japan/Poland”. Współpraca wróciła po przerwie. W wielkanocnej kolejce spotkanie Radomiak - Motor Lublin poprowadził Koki Nagamine. I podobnie, jak równo przed rokiem, Yusuke Araki (który teraz jest kandydatem do sędziowania na MŚ 2026) po starciu Piasta z Jagiellonią, zebrał dobre noty.

Ta nowa współpraca między polskimi a japońskimi sędziami zaczęła się w 2024 roku. Dwa lata temu mecze tamtejszej ligi sędziował zespół w składzie: Damian Sylwestrzak, Marek Arys i Bartosz Heinig. I także - generalnie - byli pozytywnie oceniani w Azji.

W Niedzielę Wielkanocną wspomniany Sylwestrzak miał okazję poprowadzić hit kolejki w lidze greckiej. Pan Damian był rozjemcą w starciu PAOK Saloniki - Panathinaikos Ateny, które miało jeszcze inny polski smaczek, w meczu zagrali bowiem Tomasz Kędziora i Karol Świdorski.

Niestety, po zakończeniu spotkania władze PAOK-u skrytykowały polski zespół sędziowski, opiniując, że Sylwestrzak nie kwalifikuje się do prowadzenia tej rangi zawodów.

„Mecz z Panathinaikosem wyraźnie pokazał, że arbitrzy, którzy nie należą do elitarniej kategorii i nie pochodzą z pięciu czołowych lig, nie są w stanie sędziować ważnych i decydujących spotkań. Wymagamy zagwarantowania najwyższej jakości zespołów sędziowskich oraz zapewnienia, że tegoroczne rozgrywki zostaną rozstrzygnięte sprawiedliwie, bez żadnej ingerencji. W przeciwnym razie osoby sprawujące odpowiedzialne stanowiska powinny ustąpić ze swoich funkcji” - napisano w oświadczeniu. ©️



Mecz Radomiak Radom - Motor Lublin w 27. kolejce PKO Ekstraklasy poprowadził japoński sędzia Koki Nagamine

Słowacka przeszkoda na drodze Polek. Kłopoty zdrowotne trenera

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. Już dzisiaj w jednym z najstarszych miast na Słowacji - Šaľa, dowiemy się, czy reprezentacja Polski pań wywalczy awans do wrześniowego turnieju Final4 EHF EURO Cup 2026.

Za nami cztery kolejki EHF EURO Cup. Biało-Czerwone wciąż pozostają tylko z jednym zwycięstwem w tych rozgrywkach (na inaugurację pokonały u siebie Słowację 28:20).

Później podopieczne norweskiego szkoleniowca Arne Senstada odnotowały trzy porażki, przegrywając najpierw na wyjeździe z Rumunią 29:34 i dwukrotnie ulegając mistrzyniom świata - Norweżkom (24:31 oraz 16:32).

Nasza reprezentacja ma na koncie dwa punkty i bilans bramkowy -20. Do turnieju finałowego awansują po dwa najlepsze zespoły z każdej z dwóch grup, dlatego nasze panie nie mogą już się potknąć...

Status współorganizatora grudniowych mistrzostw Eu-

ropy kobiet sprawia, że Biało-Czerwone po raz pierwszy w historii nie biorą udziału w kwalifikacjach, mając zapewniony udział w turnieju finałowym (3-20 grudnia br.).

W zamian, wraz z pozostałymi gospodarzami (Czechami, Rumunią, Turcją i Słowacją) oraz medalistkami poprzedniej edycji EURO (Norwegią, Danią i Węgrami) rywalizują w rozgrywkach EHF EURO Cup 2026.

Po raz pierwszy EHF EURO Cup został podzielony na dwie fazy. W pierwszej osiem drużyn gra w dwóch grupach, a nastę-

nie po dwie najlepsze ekipy awansują do wrześniowego turnieju finałowego.

Polska rywalizuje z Norwegią, Rumunią i Słowacją. W drugiej grupie znalazły się Dania, Węgry, Czechy i Turcja.

Co musi się wydarzyć, aby reprezentacja Polski kobiet znalazła się w turnieju Final4 EHF EURO Cup 2026? Pierwsze kluczowe rozstrzygnięcia przyniesie właśnie środa, 8 kwietnia. Dzisiaj Polki muszą wygrać na wyjeździe ze Słowacją, a jednocześnie liczyć na zwycięstwo Norwegii nad Rumunią. Oba

mecze rozpoczną się o godz. 18.00. Jeśli te warunki zostaną spełnione, o wszystkim zdecyduje niedzielne spotkanie z Rumunią w Radomiu (także o godz. 18.00).

Reprezentacja Polski rozpoczęła zgrupowanie przygotowujące do spotkań ze Słowacją i Rumunią 5 kwietnia w Szczyrku. Niestety, w pierwszej części zgrupowania - z przyczyn zdrowotnych - nie mógł uczestniczyć selekcjoner Arne Senstad. Norweski szkoleniowiec jeszcze przed planowanym przylotem do Polski trafił do szpitala. Po kil-

ku dniowej obserwacji został wypisany i obecnie wraca do pełni sił w domu. Polki trenowały w 16-osobowym składzie pod okiem trenera asystenta Adriana Struzika.

Dzisiejsze spotkanie może być wyjątkowe dla dwóch z nich. Kapitan reprezentacji Monika Kobylińska potrzebuje już tylko dwóch bramek, by osiągnąć granicę 500 goli w narodowych barwach. Z kolei skrzydłowa Joanna Gadzina może natomiast wrócić do gry w reprezentacji po ponad 10-letniej przerwie. ©️

SPORT

www.sportowy24.pl

Siatkarze Avii zaczynają kluczową część sezonu, ale nie będą faworytami

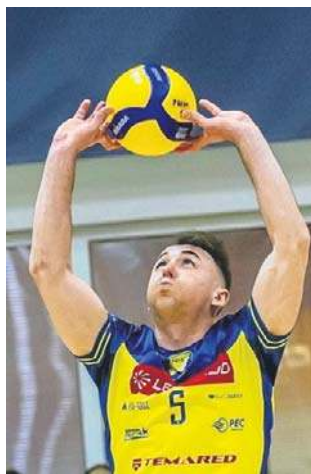
Krzysztof Szuptarski
k.szuptarski@kurierlubelski.pl

SIATKÓWKA. Dzisiaj o godzinie 18 siatkarze PZL Leonardo Avii Świdnik rozpoczynają walkę w fazie play-off PLS1. Ligi.

Żółto-niebiescy pierwszy mecz ćwierćfinałowy zagrają na wyjeździe z ekipą CUK Anioły Toruń.

Świdniczanie w dobrych nastrojach zakończyli sezon zasadniczy, wygrywając w Siedlcach z KPS-em 3:2 i tym samym przypieczętowali awans do fazy play-off. Ostatecznie z dorobkiem 45 punktów (bilans: 14-16), uplasowali się na siódmym miejscu w ligowej tabeli.

- Zamknęliśmy już rozdział, jakim była faza zasadnicza i szukujemy się do play-offów. Wyjdziemy na parkiet w Toruniu, żeby wygrać - podkreśla Jakub Guz, trener PZL Leonardo Avii. - Teraz presja przechodzi na zespoły, które są wyżej. My natomiast na pewno nie jesteśmy na straconej pozycji i bardzo wierzę w naszą drużynę. Avia ma duży potencjał, co pokazała druga runda rozgrywek. Na pewno nie podejmiemy do tych meczów tak, jakby to był dla nas koniec sezonu. Oddamy całe żółto-niebieskie serce, które mamy. Zrobimy wszystko, aby dorzucić do tego pozytywne wyniki i przejść do następnej rundy - dodaje.



FOT. PZL LEONARDO AVIA ŚWIDNIK/FACEBOOK

Przed siatkarzami z Lubelszczyzny najważniejsze wyzwanie w kampanii 2025/26 - rywalizacja o jak najwyższą pozycję w lidze. Ćwierćfinałowy rywal z Torunia zakończył fazę zasadniczą na drugim miejscu, zdobywając 67 pkt. (bilans: 23-7). Na papierze jest więc zdecydowanym faworytem.

PZL Leonardo Avia w trwających rozgrywkach dwukrotnie przegrała z CUK Aniołami. Torunianie zwyciężyli u siebie 3:0, natomiast w Świdniku triumfowali 3:1. Aż cztery z siedmiu rozegranych setów kończyły się jednak grą na przewagi.

Awans do półfinału uzyska zespół, który wygra dwa pojedynki. Druga konfrontacja została zaplanowana na sobotę (11 kwietnia, godz. 18) w Świdniku. Ewentualne trzecie spotkanie 15 kwietnia w Toruniu. ©©

SNOOKER

Michał Szubarczyk znowu przeszedł do historii snookera 15-letni Lublinianin został najmłodszym zawodnikiem w dziejach, który wygrał mecz eliminacji zawodowych mistrzostw świata. W Poniedziałek Wielkanocny wynikiem 10:7 pokonał w angielskim Sheffield reprezentantkę Hongkongu - OnYee Ng. W kolejnej rundzie rywalem Polaka będzie Sanders Lam z Anglii. Mecz rozpocznie się dziś o 15.30.



FOT. ARCHIWUM: SZLUBI

PIŁKA RĘCZNA

Porażka LOTTO-Puławy Szczypiornicy z Puław przegrali u siebie z KGHM Chrobrym Głogów 32:34. Z dorobkiem 10 pkt. (bilans: 4-19) są w strefie spadkowej ORLEN Superligi. Przed nimi jeszcze pięć meczów w sezonie.

Karol Czubak walczy o koronę króla strzelców Ekstraklasy

Kamil Wojdat
k.wojdat@kurierlubelski.pl

PIŁKA NOŻNA. Bramka w Radomiu była dla Karola Czubaka piętnastą w tym sezonie. Tym razem piłkę do siatki skierował głową, mimo asysty trzech rywali.

- Od zawsze gdzieś miałem to uderzenie głową. Chłopaki się śmieją na treningu, że wystarczy tylko zawiesić w polu karnym i dam im asystę - mówił z uśmiechem w przerwie meczu, podczas rozmowy z Canal+ Sport.

Dzięki trafieniu odskoczył na jedną bramkę Tomasowi Bobckowi z Lechii Gdańsk. Drużyna z Pomorza dopiero w poniedziałek wieczorem rozgrywała bowiem swój mecz. Słowak nie pozostał „Czubiemu” dłużny. W wygranym 4:2 spotkaniu z Koroną Kielce trafił do siatki z rzutu karnego, zrównując się z nim w klasyfikacji najlepszych strzelców sezonu.

Co ciekawe, na koncie Słowaka jest sześć asyst, co sprawia, że prowadzi w klasyfikacji kanadyjskiej, która jest sumą liczby bramek i liczby asyst. Drugi w tym zestawieniu jest Czubak: on do piętnastu trafień dołożył trzy decydujące podania.

Bobcek na dłużej w Lechii, a Czubak w Motorze?

Słowacki napastnik w lutym podpisał nową umowę z ekipą



FOT. PAP/PIOTR POLAK

Czubak jest pierwszym Polakiem od sezonu 21/22, który zdobył 15 goli w Ekstraklasie

z Gdańska, obowiązującą do końca czerwca 2030 roku.

- Podpisanie nowego kontraktu wiele dla mnie znaczy. Od pierwszego dnia czuję się tutaj jak w domu. Jestem wdzięczny za zaufanie okazane mi przez prezesa oraz cały sztab Lechii, a także za niesamowite wsparcie, które nieustannie otrzymuję od kibiców. Cieszę się, że przez kolejne sezony mogę dumnie reprezentować biało-zielone barwy - powiedział Bobcek dla oficjalnego serwisu klubowego.

Poprzedni kontrakt Bobcka obowiązywał do czerwca 2027

roku, czyli dokładnie tak jak w przypadku Karola Czubaka i Motoru. Z tym że w tym drugim przypadku nowej umowy jeszcze nie ma. A czy będzie? Zapewne trener Mateusz Stolarski chciałby zatrzymać w zespole tak klasowego snajpera.

- Zaczynam budowę drużyny zawsze od bramkarza i od zawodnika na pozycji numer dziewięć. To muszą być zawodnicy, którzy mogą w pojedynkę wygrać spotkanie - mówił w marcu, nawiązując do kluczowych w swojej talii zawodników: bramkarza Ivana Brkicia i Karola Czubaka.

Wtedy za przykład podawał trafienie Czubaka w starciu z Cracovią 2:1. Ale równie efektowne było poniedziałkowe w Radomiu na 1:0, gdzie finałnie skończyło się remisem 1:1.

Mecz okiem trenera

- Myślę, że to był mecz dobry dla kibiców, bo drużyny chciały grać w piłkę i kreować dużo akcji ofensywnych poprzez szybkie ataki i taką grę wertykalną, czyli bezpośrednio między linią obrony i pomocy przeciwnika i stamtąd atakować - opisywał szkoleniowiec Motoru. ©©



FOT. ARCHIWUM

Sergi Samper nie zagra w niedzielnym meczu z Rakowem Częstochowa. Będzie pazuował za czwartą żółtą kartkę

„Punkt na wyjeździe zawsze jest cenny”

Kamil Wojdat
k.wojdat@kurierlubelski.pl

PIŁKA NOŻNA. W Radomiu Motor prowadził od 21. minuty, kiedy piętnastą bramkę w sezonie zdobył Karol Czubak. Tuż po przerwie Radomiak wyrównał, ustalając wynik meczu na 1:1.

Bramka dla rywali była wynikiem błędu bramkarza Ivana Brkicia przy rozegraniu piłki z Sergim Samperem.

- Jeden punkt na wyjeździe zawsze jest cenny. Oczywiście

chcieliśmy wygrać, ale mam nadzieję, że za tydzień zdobędziemy trzy punkty, z waszym wsparciem. Zatem do zobaczenia na stadionie - mówił po meczu Sergi Samper, hiszpański pomocnik Motoru.

W Radomiu wychowanek FC Barcelony obejrzał swój czwarty żółty kartonik w tym sezonie, co oznacza, że spotkanie z Rakowem Częstochowa (12 kwietnia, godz. 14.45) obejrzy z wysokości trybun. Jego los podzielił też słowacki stoper Marek Bartos, który w ostatnich minutach mógł

zapewnić Motorowi zwycięstwo, ale kapitalną paradą na linii popisał się Filip Majchrowicz i skończyło się remisem.

- Lekki niedosyt, ale trzeba szanować punkt na wyjeździe i iść dalej do przodu i kontynuować tę serię bez porażek - komentował Filip Luberecki. Lewy obrońca Lublinian zwracał też uwagę na dobry okres gry po straconej bramce.

- Gdzieś tam cisnęliśmy i kreowaliśmy. Cieszę się też na pewno, że po tej 60. minucie trzymaliśmy ten poziom,

gdzie we wcześniejszych meczach ten poziom spadał.

Podobne odczucie miał trener Mateusz Stolarski. - Chcę pochwalić swój zespół za to, że powoli te drugie połowy zaczynają w naszym wykonaniu dobrze wyglądać, bo z Radomiakiem czy z Górnikiem Zabrze one były mimo wszystko lepsze w naszym wykonaniu niż poprzednie - zauważał.

Motor nie przegrał ostatnich sześciu spotkań. Z bilansem 9-11-7 żółto-biało-niebiescy zajmują 8. miejsce w tabeli PKO BP Ekstraklasy. ©©